



Plany... plany...
i skąd my to znamy?

Medale na „złote gody”

W ubiegłym tygodniu w Urzędzie Stanu Cywilnego odbyła się uroczystość na cześć par z długoletnim stażem małżeńskim. Wzięli w niej udział małżonkowie, którzy spędzili razem 50 oraz 60 lat. Za długoletnie małżeństwo zostali oni wyróżnieni medalem przyznawanym przez prezydenta RP. Wśród nagrodzonych znaleźli się państwo: **Natalia i Edward Wronscy, Irena i Stefan Stępowscy**, obie pary

obchodzili sześćdziesięciolecie ślubu. Cztery pary obchodziły niedawno Złote Wesele: **Genowefa i Kazimierz Kulisiwiczowie, Weronika i Stanisław Rybakowie, Urszula i Czesław Kołodziejczycy** oraz **Anna i Izidor Kuberscy**.

par długoletnich. Dodatkowo na zorganizowanie takiej uroczystości potrzebna jest zgoda zainteresowanych, a nie wszyscy chcą brać udział w tego typu imprezie. Dlatego jednak pary, które zgłoszą się do urzędu, mogą liczyć na zorganizowanie jubileuszu. Na przyznanie medalu mogą liczyć pary z co najmniej pięćdziesięcioletnim stażem małżeńskim. Urząd zgłasza takie pary do władz wojewódzkich, a te występują oficjalnie do prezydenta RP.

W uroczystości obok pracowników USC wziął udział także wiceprezydent Częstochowy Jan Marek Krykowski. Jubilatki dostali od urzędu pamiątkowe dyplomy i wiązanki kwiatów. Uroczystość zakończono toastem na cześć małżonków.

Tego typu wydarzenia mają miejsce w USC dwa, trzy razy do roku. Oczywiście, par obchodzących Złote Wesele jest znacznie więcej, w urzędzie tylko część z nich obchodzi swój jubileusz. Urząd Stanu Cywilnego nie jest w stanie odnotować wszystkich

ig

Koktajl wyborczy

FESTIWAL AGITACJI

W Częstochowskiej Filharmonii odbył się w sobotę drugi Festiwal Piosenki Pana Herka. Z założenia miała to być impreza dla dzieci i młodzieży uzdolnionej muzycznie. Już na wstępie uczestników i widzów dziecięcego

festiwalu powitał bufet oferujący głównie piwo i papierozy. Zapewne specjalnie dla młodych wykonawców i z myślą o ich przyszłej karierze na honorowym regale wyeksponowano papierozy „hollywood”.

Prawdziwy szok czekał jednak na sali, gdzie dziecięca publiczność mogła zobaczyć wśród emblematów sponsorów ogromną, ustawioną na proscenium tablicę informującą o... numerze listy Stronnictwa Narodowego w nadchodzących wyborach. Ponieważ dzieci w znacznej liczbie były w wieku niezobowiązującym do posiadania umiejętności czytania, dwaj eleganccy panowie – kandydaci na posłów – wygłosili płomienną mowę, chwalać siebie i swoją partię. Jednym z eleganckich panów był wiceprezydent miasta pan Marian Ząsepa.

dokończenie na str. 2

Kto w komisjach?

Wszystkie listy nazwisk są do wglądu w Urzędzie Miasta (ul. Modzelewskiego 11/13) na tablicy ogłoszeń oraz w pokoju 108 (biuro rady).

zab.

7-letni Janek zarabia 1,5 mln zł miesięcznie

Rejon stacji CPN w Oleśnicy przy międzynarodowej trasie z Wrocławia do Warszawy znajduje się pod opieką pracowniczych jak mrówek malców, którzy za zgodą osób tankujących paliwo – czyszczą szyby i światła. Pobierają za tę usługę 5-10 tys. zł, od cudzoziemców 2-3 razy więcej. W ten sposób 7-letni Janek zarabia miesięcznie więcej niż pani w szkole: 1,5 mln zł.



Fot. A. Zembiński

Placą i dalej trują

Tylko w tym roku wszczęto postępowanie w celu nałożenia kar za zanieczyszczenia wód wobec 48 przedsiębiorstw województwa. Łącznie, zapłać ponad 51 mln złotych za każdą dobę. Dozór nad czystością wód został znacznie zaos-

trzony. Od lipca ubiegłego roku truciele placą też wyższe kary. Dla porównania, w ciągu całego 1990 r. wydano w sumie tylko 41 decyzji o ukaranie na łączną kwotę ponad 273 mln zł.

Najwięcej placą te zakłady, które nie posiadają pozwolenia wodnoprawnych. I tak, w tym roku zatrzymanie wód najdrożej kosztować będzie Przedsiębiorstwo PGR we Włodowicach prowadzące tuczarnię trzody chlewnej (ponad 1,5 mln zł na dobę) i tuczarnię w Krzepicach (1,2 mln zł na dobę).

dokończenie na str. 2

Gaz uśmiercił 28 osób

Co najmniej 28 mieszkańców prowincji Jiangxi (południowo-wschodnie Chiny) zmarło na skutek zatrucia wyciekami trujących chemikaliów, które wyciekły z rozbitego samochodu-cysterny. Do wypadku doszło na początku września, ale dopiero teraz poinformowano o tym opinii publicznej.

Samochód przewożący środki chemiczne, stosowane w rolnictwie, uległ katastrofie na autostradzie w pobliżu miasta Shangrao. Mieszkańcy okolicznych wiosek spalili jeszcze, gdy ich domy ogarnęła chmura śmiercionośnego gazu, ulatniającego się z rozbitej cysterny. Ponad 300 osób uległo ciężkiemu zatruciu. W ciągu trzech dni 28 z nich zmarło. Przyjmuje się, że w ciągu miesiąca, jaki upłynął od katastrofy, liczba ofiar śmiertelnych mogła jeszcze wzrosnąć.

Próba gwałtu na chłopcu... w piwnicy

Ostatniego dnia września pomiędzy godziną 22 a 23 w piwnicy jednego z bloków przy ulicy Szczytowej dwudziestoletni mężczyzna o imieniu Arkadiusz usiłował dokonać gwałtu na szesnastoletnim chłopcu. Napastnik próbował zmusić nieletniego do odbycia stosunku płciowego, ale w porę został spłoszony. O wydarzeniu poinformowała matka poszkodowanego w dwa dni później – sprawcy poszukuje II Komisariat Policji. (mp)

Prezes NIK zginął w wypadku samochodowym

Prezes Najwyższej Izby Kontroli, **Walerian Pańko** zginął w poniedziałek rano (7 bm.) w wypadku samochodowym – poinformował oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej w Piotrkowie Trybunalskim, aspirant Józef Szyja.

Do wypadku doszło na trasie szybkiego ruchu Warszawa – Katowice.

W wypadku samochodowym pod Piotrkowem Trybunalskim w poniedziałek rano razem z prezesem NIK **Walerianem Pańką** zginął dyrektor biura informacyjnego Sejmu **Janusz Zaporowski**.

Bezmyślnie ludzi dręczenie

Prawdziwą udręką stało się przy ul. Krakowskiej sprawiał srogi zawód, ponieważ czynny był tylko do godz. 15.00, o czym jednak tabliczki w witrynach aptek nie mówiły nic. Apteka przy pl. Marchlewskiego dla odmiany pracowała tylko połowicznie. Do jednego otwartego okienka wydającego leki w czwórmilionowym mieście ustawiała się wciąż olbrzymią kolejką rozczarowanych, najczęściej chorych albo spieszących do chorych ludzi.

Bezmyślnych decyzji niczym się nie tłumaczy. W takich przypadkach robi się jedno – trzęsie się krzesło, na którym siedzi ślepy jak kret urzędnik.

– Tak już u nas musi być – powiedziała w aptece starsza kobieta. Ona bowiem jest naj-

bardziej z tych, dla których strajk był strajkiem, a konieczność zdobycia chleba koniecznością jego zdobycia.

Wolna sobota wolna od choro-
b – tak powinno być, żeby idiotyczne hasło pokrywało się z głupotą pomysłów decydentów. A swoją drogą, gdyby tak rozżaleni ludzie pokusili się o odnalezienie odpowiedzialnego za ich udrękę urzędnika, oderwali jego ciężki tyłek od fotela przed kolorowym telewizorem, którego „zżywał” w wolną sobotę i przegnali go po mieście, to byłoby zdrowy objaw demokracji. Może objaw nieco od dołu, ale zawsze coś. Bo strasznie jest patrzeć, jak ludzie coraz bardziej ogarnia zwątpienie.

Maria Nowakowska

Reportaż „Ulica Warszawska” str. 4



JEST ROBOTA! Giełda pracy

Dobór ogłoszeń w naszej rubryce, niestety, odzwierciedla sytuację na rynku pracy. Pracodawcy widocznie nie mają problemów ze skompletowaniem załogi, coraz więcej jest chętnych do podjęcia jakiegokolwiek pracy nie bacząc na ambicje i kwalifikacje. Cóż, „jedziemy” dalej licząc, że częściej będziemy mogli anonosować wolne miejsca pracy. Dzisiaj jednak tylko jedna oferta:

– Zatrudnię pracowników i rencistów w warsztacie ślusarskim. Częstochowa, ul. Zakopiańska 13.

Pracy poszukują:

- Portier – dozorca (także kemping). Tel. 417-63.
- Przyjmę chałupnictwo (opór z życia spodni i kurtek). Kontakt w redakcji.

Przypominamy, że nasza redakcja zainteresowana jest przyjęciem kolporterów prasy. Informacje na miejscu. Zgłoszenia do naszej rubryki przyjmujemy telefonicznie (449-88, 449-75), osobiście i listownie (al. NMP 43).

skim. Częstochowa, ul. Zakopiańska 13.

Rodzinna tragedia Dwie kobiety zabite nożem

Rodzinna tragedia rozegrała się w sobotę w Częstochowie. Czterdziestoletni Edward G., będący pod wpływem alkoholu, postanowił poważnie porozmawiać ze swoją żoną, Edwardą (36), nie pozostającą z nim we wspólnocie domowej, a mieszkającą u siostry. Wizyta Zbigniewa G. zakończyła się tragicznie. W czasie sprzeczki rodzinnej mężczyzna wyjął nóż i zadał żonie kilka ciosów, zabijając ją na miejscu. W obronie Edwardy G. stanęła jej

siostra, Bogusława K. (35). Atakujący wpadł w furję, ugodził także szwagierkę, która zmarła przed przybyciem lekarza.

Zawiadomiona policja zatrzymała Zbigniewa G. w areszcie. Trwa śledztwo mające ustalić przebieg wydarzenia i wszystkie jego okoliczności. Obie zabite kobiety były matkami – Bogusława K. osierociła dwoje dzieci i dwoje osierociła jej siostra Edwarda. (mp)

Festiwal agitacji

dokończenie ze str. 1

Dzieci nie zważając na agitację i zapewne niewiele z niej rozumiejąc bawili się świetnie. Nie zawiodył ani zaproszone gwiazdy, ani mali artyści. Bawiono się na widowni i scenie. Za kulisami jednak atmosfera nie była tak dobra. Zaproszone gwiazdy: **Mieczysław Szczepiński, Lora Szafran, Jacek Skubikowski** oraz występujący z nim **Maciej Januszko** nie zostali przez organizatorów uprzedzeni o politycznym charakterze festiwalu.

— Jestem zaskoczona — stwierdziła Lora Szafran — gdybym wiedziała, że jest to impreza jakiejś partii, nie wzięłabym w niej udziału. Nie rozumiem tej partii, dzieci nie mają prawa głosu. Przyjechałam tu zaśpiewać jedną piosenkę i zaraz potem wyjeżdżam. Od spraw politycznych całkowicie się odciągam, nie mam nic do tej partii, ale organizatorzy powinni powiedzieć, na co się zanoszą.

Rzeczywiście, mimo prób i namów organizatorów Lora Szafran wykonała tylko jedną piosenkę, po czym kategorycznie odmówiła dalszego śpiewania twierdząc, że jej piosenki nie są dla dzieci.

Na zaimprovizowanej naprędce minikonferencji prasowej Mieczysław Szczepiński stwierdził: „Jestem zdania, że festiwal dziecięcy nie jest najlepszym miejscem dla reklamowania swojego programu politycznego. Szkoda, że nikt mnie przedtem nie zapytał o zdanie. Co mają z tym wspólnego dzieci?”

„Powinno się nas uprzedzić — stwierdził Maciej Januszko — ja do stronnictwa nic nie mam, ale tam mogły być plakaty każdej innej partii. My z Jackiem Śpiewamy dla dzieci i ze Stronnictwem Narodowym nie mamy nic wspólnego.”

W miarę upływu czasu impreza zaczęła się organizatorom wymykać

z rąk. Koncert dłużył się w nieskończoność. Z przyczyn do siebie niezależnych na przyjęcie zapowiadana Katarzyna Dowbor, przez co konferansjerkę prowadziły osoby przypadkowe i zupełnie do tej funkcji nie przygotowane.

Znaczne poruszenie wywołał fakt wręczenia dzieciom jako nagród książek Jerzego Putramenta pod tytułem „Pół wieku, Natasza”. Książka ta wydana została w 1978 roku i jej wręczenie teraz świadczy o popularności jej autora oraz o traktowaniu małych laureatów przez organizatorów festiwalu, którzy po prostu kupili pierwszą z brzegu pozycję zalegającą półki składnicy księgarskiej.

W pewnym sklepie wywieszono ostatnio plakat SdRP. Wisiał on tylko jedną noc, rano już go nie było — nie było także wielkiej szczyby wystawowej, do której owi plakat był zrytym. Całą okolicę sklepu zdobiło szkło. Kiedy udawałem się do filharmonii, w jednej z witrin wisiał plakat Stronnictwa Narodowego. Po imprezie plakatu już nie było — przezorność?

TOMASZ ZABORCZ

Uwaga, dzisiaj...

Dziś o 18.00 w Klubie MPiK po raz trzeci odbędzie się spotkanie przedwyborcze, na które zaproszeni są przedstawiciele ugrupowań politycznych startujących w wyborach parlamentarnych i mieszkający w Częstochowie. Dziennikarze „Dziennika Częstochowskiego” chętnie poproszą, a potem zadadzą pytania i będą mogli wyciągnąć wnioski. Zapraszamy na 18.00.

W dzisiejszym spotkaniu powinni wziąć udział: Porozumienie Obywatelskie Centrum, Unia Demokratyczna oraz Koalicja Partii Zielonych i Ekologicznej.

(dor)

Wczoraj we wczesnych godzinach popołudniowych z czterodniową wizytą przybyła 7 bm. do Polski księżniczka **Anna**.

Na wojskowym lotnisku Okęcie córkę królowej **Elżbiety II** powitał — w imieniu prezydenta **Lecha Wałęsy** — sekretarz stanu w kancelarii prezydenta **Janusz Ziółkowski**.

Księżniczka Anna przybyła do Polski

nusz Ziółkowski. Jest to pierwszy oficjalny pobyt w naszym kraju tak znaczącego członka brytyjskiej rodziny królewskiej.

Księżniczka **Anna** spotkała się z prezydentem **Lechem Wałęsą**, była gościem brytyjskiej społeczności w salach Pałacu Prymasowskiego, wzięła udział w obiedzie, jaki prezydent wydał na jej cześć w Belwederze.

Podczas swego pobytu w Polsce księżniczka **Anna** odwiedzi również Kraków i Gdańsk.

Fedorowicz w Politechniku

Tylko dziś i jutro będą mieli państwo okazję pośmiać się, czasem z goryczą, ale zawsze zmuszeni do myślenia. Takie są przecież występy **Jacka FEDOROWICZA**, którego poczucie humoru ratowało nas przed ostatecznym załamaniem przez wiele lat. Spotkania autorskie artysty dziś i jutro odbędą się w klubie „Politechnik” o godz. 18.

(dor)

Armia jugosłowiańska grozi zaatakowaniem Zagrzebia

Jugosłowiańska Armia Federalna zagroziła zaatakowaniem stolicy Chorwacji Zagrzebia. Jest to reakcja na atak sił chorwackich, które oparowały baraki Armii Federalnej na przedmieściach Zagrzebia.

General **Andrija Raseta**, zastępca dowódcy piętego okręgu wojskowego Jugosłowiańskiej Armii Ludowej (JAL) obejmującego Chorwację powiedział dziennikarzom w Zagrzebiu, że nie jest pewien, kiedy nastąpi atak na stolicę Chorwacji, ale nie wykluczył, iż JAL uderzy „w ciągu dnia”, tzn. w poniedziałek.

Raseta poinformował, że koszar JAL w Samborze, który przylega do zachodniej części Zagrzebia, zostały zaatakowane przez siły chorwackie w niedzielę wieczorem i po zaciętych walkach poddały się w poniedziałek rano.

Trwa atak sił chorwackich na inną bazę JAL, w miejscowości Velika Buna położonej na południe od Zagrzebia.

General **Raseta** oświadczył, że starał się doprowadzić do zawieszenia broni w obu tych miejscach, rozmawiając z premierem Chorwacji **Franjo Gregurichem**, ale że walki trwały mimo chorwackiej próby ich powstrzymania. „Wydaje się oczywiste, że nie ma już z kim rozmawiać” — powiedział general.

Niedawno Armia Federalna zapowiadała, że tam, gdzie siły chorwackie zaatakują koszar JAL, będzie niszczyć obiekty, o cywotnym znaczeniu. Zapytany, czy w Zagrzebiu mają zostać zaatakowane tylko wybrane obiekty **Raseta** odpowiedział: „Nie jestem już w stanie powiedzieć”.

W nocy z niedzieli na poniedziałek na ulicach Zagrzebia wznieśli nowe barykady. Drogę prowadzącą do kwatery dowództwa JAL w tym mieście Chorwaci zablokowali ciężarówkami. W niedzielę w Zagrzebiu czterokrotnie ogłoszono alarm przeciwlotniczy.

Armia jugosłowiańska broni terytorium przyszłej Jugosławii, oświadczył dziennikowi „Borba” ge-

nerał **Tomislav Simović**, serbski minister obrony narodowej.

Zdaniem **Simovicia**, armia jugosłowiańska nie może być określana mianem „armii napastniczej”, gdyż broni terytoriów, gdzie rysują się obszary przyszłej Jugosławii.

W skład przyszłej Jugosławii wejdą „obszary republik, które nie

opowiedziały się za oderwaniem od Jugosławii, a także ziem mieszkanych przez Serbów, którzy w referendum wyrazili wolę zostania w granicach Jugosławii”.

Armia jugosłowiańska kontroluje już ponad jedną trzecią terytorium Chorwacji, gdzie Serbowie stanowią 12% ludności.

Czy wnuk Żiwkowie zostanie obywatelem USA

Wnuk **Todora Żiwkowie**, **Todor Sławkow** wpłacił milion dolarów i spokojnie czeka na obywatelstwo amerykańskie — poinformował dziennik „Demokracja” w korespondencji własnej z San Francisco. Od pewnego czasu **Sławkow** przebywa gdzieś w Kalifornii.

Możliwość uzyskania obywatelstwa USA stwarza niedawno przyjęta przez Kongres ustawą, zapewniającą 10 tys. wiz stałego pobytu rocznie dla osób, które zainwestują w Stanach Zjednoczonych co najmniej milion dolarów. Po pięciu latach inwestor i członkowie jego rodziny mają prawo otrzymać obywatelstwo. W ten sposób USA chcą przyciągnąć bogatych ludzi z Europy i z Azji. Podobne ustawy obowiązują też w Australii i Kanadzie.

Amerykańskie władze emigracyjne otrzymały dotychczas ok. 100 wniosków-propozycji, w tym od **Todora Sławkowa**. Ceną jego szczęścia w USA — zwraca uwagę dziennik — jest milion dolarów zagarniętych przez rodzinę **Żiwkowie**. Jeśli władze bułgarskie nie wystąpią z wnioskiem o ekstradycję **Sławkowa**, po 5 latach stanie się on obywatelem amerykańskim, a co więcej — uprawnienia takie, zgodnie z ustawą, może uzyskać sam **Żiwkow**, o ile będzie jeszcze żył.

Jeśli tak się stanie, winę ponosić władze bułgarskie, które wystąpiły z żądaniem ekstradycji **Sławkowa** za dokonanie w kraju przestępstwo (jest obwiniony o udział w zbiorowej gwałcie, którego ofiarą zmarł w nie wyjaśnionych okolicznościach — przyp. kor.). Dzień przypomina, że starał się o ekstradycję z USA greckiego bankiera **Koskotas**, który garnął w Grecji 300 tys. dolarów trwały trzy lata. Zaniechał przez Bułgarię tej procedury, aby całkowicie niezrozumiałym bardziej że jeden z senatorów amerykańskich zwrócił uwagę na konieczność sprzeczenia, kim są obcy miliony i skąd pochodzą ich pieniądze.

Todor Sławkow jest synem **Ludmiły Żiwkowiej** i **Iwana Sławkowa**, b. szefa bułgarskiej policji, członka MKOL. Jednym z powodów oskarżenia przeciwko **Sławkowowi** w czasach **Żiwkowie** był zarzut, że 5 października 1989 r. zabójcą decyzję o oddelegowaniu (od 1 września) **T. Sławkowa** 5-letnie studia w Szwajcarii oraz wyasygnowania na ten cel 32,7 tys. franków szwajcarskich. **Proces Owczarowa** (podobnie jak **T. Żiwkowie**) został odroczone z powodu konieczności zbierania dodatkowych materiałów dowodowych.

EWG odblokuje 1,5 mld dolarów na żywność dla Moskwy

Zachodnioeuropejska „dwunastka” podjęła w poniedziałek w Luksemburgu decyzję o przyznaniu Moskwie 1,25 miliarda ECU (1,5 miliarda dolarów) na zakup żywności.

EWG oczekuje, że partnerzy z grupy siedmiu najbardziej uprzemysłowionych krajów świata uczynią obecnie wysiłek, by ZSRR mógł ostatecznie otrzymać 6 miliardów ECU (około 7 miliardów dolarów) w formie kredytów na zakup żywności i przetrwanie tegorocznej zimy bez groźby głodu — dodał **Wim Kok**, minister finansów Holandii sprawującej obecnie rotacyjną przewodniczącą we wspólnotie.

Kok zaznaczył, że nowa linia kredytowa jest sumą, którą EWG wyasygnowało poza wcześniej przyznanymi 500 milionami ECU (610 milionów dolarów) gwarancji kredytowych i 250 milionami ECU (300 mln dolarów) w formie bezzwrotnej pomocy żywnościowej.

Minister finansów powiedział, że Holandia skontaktuje się nie-

bawem z pozostałymi członkami grupy G-7 — nie wchodzącymi w skład EWG Japonią, Stanami Zjednoczonymi i Kanadą — by osiągnąć rychłe porozumienie co do równomiernego rozłożenia obciążeń.

Michał Gorbaczow zwrócił się do Zachodu o pomoc w wysokości 10,2 miliardów dolarów na zakup żywności, co EWG uznało za sumę zbyt wygórowaną.

Sprostowanie

We wczorajszym numerze, z 7 października br. w tekście pt. „Ubezłasnowolniona gospodarka” mylnie podaliśmy skład Komisji Inicjatyw Gospodarczych. Pan mgr inż. **Andrzej Gołański** z Częstochowskiego Towarzystwa Gospodarskiego nie jest członkiem wspomnianej Komisji, a jedynie z nią współpracuje. Zainteresowanego i Czytelników — przepraszamy.

25 lat więzienia za zabójstwo waluciarki

Na 25 lat pozbawienia wolności, 10 lat pozbawienia praw publicznych i 5 mln zł grzywny oraz 200 tys. zł nakład na cele społeczne skazał Sąd Wojewódzki w Rzeszowie 24-letniego **Piotra W.** za zabójstwo waluciarki.

Oskarżony, pod pretekstem chęci kupna dolarów, zwał 57-letnią **Alfredę K.** do prowadzonego przez siebie bufetu, pozbawił życia okradając z 4,5 tys. dolarów i biżuterii. Złwoki zamordowanej najpierw ukrył w bufetowej zamrażarce, a po kilku dniach w zabitej własnoręcznie skrzyni wywoził samochodem w Bieszczady i porzucił w ustronnym miejscu.

Wyrok nie jest prawomocny. Obrona **Piotra W.** zapowiedziała wniesienie od niego rewizji do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie.

Nowe przepisy celne w ZSRR

Opisem próby kontrabandy, podjętej przez naszego rodaka, obywatela G., wywożącego z ZSRR 6,5 tys. paczek papierosów i 1240 jednorazówek do gołeniasa, poprzedziła agencja TASS informację o wprowadzeniu nowych radzieckich celnym.

Od 1 bm. cła na towary wwożone do Związku Radzieckiego będą pobierane w walutach wymienialnych, według stawek określonych przez urząd celny. Towary kupowane za ruble będą obłożone podatkiem importowym.

Zwolnione z niego będą rzeczy nabyte w ZSRR walutą wymienialną.

Instytucje religijne, działające na terenie ZSRR i mające status prawny mogą bez przeszkód otrzymywać i upowszechniać literaturę religijną, jeśli otrzymają ją z zagranicy w ramach pomocy charytatywnej. Jedynym wymogiem jest zadeklarowanie przynależności do wyznania i opłacenie opłaty za odprawę celną i udokumentowanie, iż przesłane jest bezpłatne.

KPZR rozdawała miliony

Od 1987 r. KPZR rozdawała „bratnim partiom” komunistycznym 20 milionów dolarów rocznie — poinformował tygodnik „Rossija”. Gdy w 1989 r. KPZR znalazła się na skraju przepaści, jej przywódcy poprosili również o pożyczkę — przyznano wówczas kwotę 1,2 mln dolarów. W 1990 r. tuż przed nominacją na stanowisko wiceprezydenta ZSRR **Giennadij Janajew** przyjechał do Polski, by zredukować to zadłużenie do 600 tys. dolarów.

Jak wynika z ujawnionych akt, datowanych 25 lutego 1987 r., dwoma milionami dolarów „obdarzono” Francuską Partię Komunistyczną, tyle że przekazano partii amerykańskiej, która portugalską dostała milion, grecką — 900 tys., izraelską — 600 tys., włoską — 500 tys., argentyńską — 300 tys., a duńską i urugwajską po 300 tys. dolarów.

Tajne dokumenty ilustrujące te datki zostały znalezione w kasie pocztowej, w gmachu należącym do KPZR znajdującym się w centrum Moskwy.

Pieniądze te były asygnowane z budżetu KPZR, utworzonego przez Stalina pod koniec lat 40.

Zagrożenie ze strony byłych pracowników „Stasi”

Według rozważań Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji, istnieje potencjalne zagrożenie ze strony byłych pracowników NRD-owskiej służby bezpieczeństwa i innych organów policyjnych byłego państwa wschodniemieckiego.

Jak podaje tygodnik „Der Spiegel”, ponad 100-tysięczna rzesza tych, ludzi stanowi bazę dla działań zagrażających bezpieczeństwu państwa. Grupa ta czuje się skrzywdzona, wyrzucona poza nawias społeczeństwa, gospodarczo zdeklasowana i pozbawiona prawa wykonywania zawodu — mimo wysokich często kwalifikacji.

Nie jest wykluczone, że ludzie ci, w poczuciu frustracji, chcą zmienić swoją sytuację metodami zarówno le-

galnymi, jak i nielegalnymi. W stosunku do nich — twierdzi wtajemniczony panuje „wybuchowa” atmosfera. W sensie dosłownym i przenośnym. Dawni kadry „Stasi” to fachowcy obchodzenia się z bronią, materiałami wybuchowymi i innymi środkami przemocy. Opanowali zasady konspiracyjnej informacji i infiltracji.

Ludzie ci zaczęli się organizować. Powstała organizacja oficerów bezpieczeństwa (ODOM), która liczy — przypuszcza Urząd Ochrony Konstytucji — 6000 osób oraz wspólnota polityczna na rzecz ochrony praw byłych pracowników „Stasi” (ISOR), zrzeszająca 1500 członków.

DEPESZE

Polsko-węgierskie rozmowy w URM

7 bm. w gmachu URM spotkali się premierzy Polski i Węgier — **Jan Krzysztof Bielecki** i **Józef Antall**.

Po godzinnej rozmowie „w cztery oczy” obaj premierzy przewodniczyli następnie polsko-węgierskim rozmowom plenarnym.

Sąd odroczył rozprawę przeciwko Radiokomitetowi

Kolejna rozprawa z powództwa 8 z 19 zwolnionych z pracy dziennikarzy telewizyjnych przeciwko szefom byłego Radiokomitetu, która odbyła się 7 bm. w Sądzie Pracy w Warszawie, nie zakończyła się rozstrzygnięciem. Powodem tego stała się nieobecność reprezentujących stronę pozwaną wiceprezesa **Marka Markiewicz** oraz zupełny brak pełnomocnika strony pozwanej.

Wzrost aktywności politycznej wokół Polski

Rzecznik prasowy rządu **Andrzej Zarębski** zwrócił

uwagę na poniedziałkowej konferencji prasowej na „wzrost aktywności politycznej dotyczącej Polski”.

Rzecznik wymienił wizyty w Warszawie premierów Ukrainy i Węgier, krakowski szczyt przywódców państw „trójkąta” oraz zaplanowaną na środę wizytę premiera **Jana Krzysztofa Bieleckiego** w Strasburgu.

„Ten wzrost aktywności politycznej, mający 2 wektory — na Wschód i na Zachód — składa się na nową logikę współpracy politycznej i gospodarczej w naszym regionie oraz na dopasowanie tej logiki do procesów europejskiej integracji” — stwierdził **Zarębski**.

Premier wystąpi na forum parlamentu europejskiego

Program zaplanowanej na 9 bm. wizyty premiera Bieleckiego w Strasburgu przewiduje m.in. wystąpienie na forum Parlamentu Europejskiego oraz spotkanie z Komisją Wspólnot Europejskich, a także rozmowy z szefami tych gremiów.

Na forum Parlamentu Europejskiego premier potwierdził dążenia Polski do możliwie szybkiego zintegrowania się ze zjednoczoną Europą.

DEPESZE

Przyznano Nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny

Rada Naukowa przy sztokholmskim instytucie „karolinska” przyznała w poniedziałek Nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny. Otrzymali ją Niemcy **Erwin Neher** i **Bert Sakmann**. Uhonorowano w ten sposób ich odkrycia, dotyczące „funkcjonowania pojedynczych kanałów jonowych w komórkach”.

Parlament zatwierdził stan wyjątkowy w Tbilisi

W poniedziałek rano parlament gruziński zatwierdził wydanie przez prezydenta **Zwiada Gamsachuridze** 24 września dekretu wprowadzającego stan wyjątkowy w Tbilisi. Opozycja nie wzięła udziału w głosowaniu.

Podczas niedzielnej sesji posiedzenia gruzińskiego parlamentu postanowiono powołać specjalną komisję, która zbada zasadność żądań opozycji w sprawie dostępu do środków masowego przekazu.

Landsbergis w Londynie

Prezydent **Vytautas Landsbergis** przybył w poniedziałek z wizytą do Wielkiej Brytanii. Weźmie udział w rozpoczynającej się we wtorek w Blackpool dorocznej konferencji rządzącej Partii Konserwatywnej.

W programie wizyty znajdują się też spotkania z przywódcami wiodących partii W. Brytanii, z przedstawicielami kół gospodarczych oraz z działaczami związkowymi.

Von Weizsäcker z wizytą w Pradze

W poniedziałek z oficjalną wizytą do Czechosłowacji udał się prezydent RFN **Richard von Weizsäcker**. Jeszcze tego samego dnia ministrowie spraw zagranicznych obu państw **Hans — Dietrich Genscher** i **Jiri Dienstbier** parafują czechosłowacko-niemiecki traktat „o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy”.

Podobnie jak traktat polsko-niemiecki, wytycza on perspektywę bliskiej współpracy, a także reguluje status mniejszości narodowych.

Raport o zbrodni

Fragmenty sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej Sejmu do Zbadania Działalności MSW.

Sejm powołał komisję nadzwyczajną 2 sierpnia 1989 r. Pracowała ona pod przewodnictwem posła J. Rokity i przed kilkoma dniami złożyła Sejmowi obszerne sprawozdanie z badania działalności MSW po 12 grudnia 1981 r. Publikujemy fragmenty sprawozdania.

Uprawnienia komisji

Pomimo treści wniosku posła Tadeusza Kowalczyka Sejm nie przyznał komisji specjalnych uprawnień śledczych. Oznaczało to, że komisja nie mogła gromadzić dowodów materialnych, nie mogła przesłuchiwać karnym, nie mogła przeprowadzać postępowania karnego. Nie mogła ustalać zakresu odpowiedzialności poszczególnych osób za czyny bezprawne w rozumieniu prawa karnego. Nie pozwoliła jej bowiem na to przepisy regulaminu Sejmu, stosujące się do pracy wszystkich komisji. Komisja nie mogła nawet wezwać na rozmowę żadnych osób, czego efektem było np. w przypadku badania sprawy zgonu 4 osób podczas demonstracji ulicznych w Lubinie 31 sierpnia 1982 r. nieświadczenie na posiedzenie komisji członków organizatorów akcji pacyfikacyjnej przeprowadzonej tego dnia przez MSW: p. Marka Ochockiego, p. Bogdana Garusa, p. Piotra Prochnowskiego, p. Jerzego Maja, p. Jerzego Dąbrowskiego oraz b. I sekretarza KW PZPR w Legnicy Jerzego Wilka, wojewody legnickiego Zdzisława Barczewskiego i funkcjonariuszy MO Remigiusza Mamińskiego i Leszka Mandraka.

Dla wykonania szczególnych zadań, jakie Sejm zlecił komisji, podzieliła się ona na siedem zespołów, z których każdy otrzymał od 10 do 20 przypadków zgony do wstępnej analizy akt prokuratorskich i operacyjnych. Każdy z zespołów – dokonując swoich ustaleń z pomocą ekspertów – przedstawił w następnym plenarnym posiedzeniu komisji, która w oparciu o nie formułowała opinię o sposobie dalszego działania w sprawie lub postanawiała o zakończeniu jej badania. W przypadkach, w których komisja uznawała konieczność uzupełniających ustaleń,

zespół po ich przeprowadzeniu przedstawił ponownie sprawę na posiedzeniu plenarnym. Ostateczne opinie komisji przekazywane były systematycznie ministrowi spraw wewnętrznych, prokuratorowi generalnemu, a także – w razie potrzeby – innym organom, których wnioski zawierał w danej opinii mogły dotyczyć (np. organom samorządu lekarskiego oddzielnie opinii o postępowaniu lekarzy). (...)

Efekty pracy komisji

W gestii komisji znalazło się ostatecznie 122 przypadki zgonów, które miały miejsce w latach 1981 – 1989, co do których istniało przypuszczenie, że mogły mieć one związek z działaniami funkcjonariuszy MSW. Liczba ta obejmuje 93 przypadki umieszczone na liście posła Tadeusza Kowalczyka oraz 29 przypadków spośród zgłoszonych komisji przez obywateli. W siedmiu przypadkach komisja nie podjęła badania, z powodu podjęcia śledztw z własnej inicjatywy przez urząd prokuratorski. Komisja uznała, że ingerując w postępowania mogłaby utrudnić śledztwo lub narazić się na zarzut niezgodności swojego postępowania z przepisami kodeksu postępowania karnego. Są to przypadki zgonów Piotra Bartoszcza, ks. Stefana Niedziela, ks. Jerzego Popiełuszki, Grzegorza Przemyskiego, Jana Strzeleckiego, Zbigniewa Tokarczyka oraz ks. Sylwestra Zycha.

Komisja sformułowała opinie w 115 sprawach, w tym:

– w 88 uznała, że bez wątpliwości kwalifikują się one do wszczęcia, wznowienia lub podjęcia postępowania karnego, w toku którego winien być ustalony zakres odpowiedzialności karniej funkcjonariuszy MSW, a także innych osób odpowiedzialnych zazwyczaj za przyczynienie się do ukrycia sprawców (zwłaszcza prokuratorów),

– w 3 przypadkach komisja nie wniosła o podjęcie umorzonego postępowania, ale sformułowała inne wnioski,

– w 24 przypadkach komisja nie znalazła uzasadnienia dla prowadzenia postępowania karnego i zakończyła badania.

Na 88 przypadków, w których komisja zażądała prowadzenia postępowania karnego urząd prokuratorski podjął takie postępowanie do 12

lipca 1991 roku w 21 przypadkach (wg informacji przekazanej przez Departament Prokuratury Ministerstwa Sprawiedliwości 12 lipca 1991 r.). Pozwala to wysunąć wniosek o opieszalym działaniu urzędu prokuratorskiego w zakresie spraw związanych z wnioskami komisji.

W wyniku przeprowadzonych badań komisja ustaliła nazwiska blisko stu funkcjonariuszy MSW, pozostających w kręgu osób podejrzanych o popełnienie różnych przestępstw związanych wyłącznie z 91 przypadkami zgonów, w tym wielu przestępstw zabójstwa. Ustalono także nazwiska ponad siedemdziesięciu prokuratorów, których moralna przydatność do dalszej służby w organach prokuratury jest co najmniej wątpliwa i powinna stać się przedmiotem niezłocznej oceny. W tej ostatniej sprawie prokurator generalny kilkakrotnie informował komisję, iż jej zalecenia są dla niego niemożliwe do wykonania z uwagi na przepisy obowiązujące prawa regulujące działalność prokuratury.

19 stycznia 1990 r. komisja uchwałała także dezyderat nr 1, w którym – po uzyskaniu materialnych dowodów na niszczące dokumentację operacyjnej MSW – zażądała kategorycznie zakazania przez ministra spraw wewnętrznych prowadzenia tzw. brakowania materiałów archiwalnych. W odpowiedzi na dezyderat ówczesny minister Czesław Kiszczak nakazał w 30 stycznia 1990 r. zaprzestanie dalszego niszczenia dokumentacji resortu. Niestety, decyzja ta wydana została o wiele za późno.

Komisja sformułowała także kilkanaście skierowanych do ministra spraw wewnętrznych i różnych podległych mu organów w sprawach, w których obywateli skarżyła się na przeszłe lub obecne bezprawne zachowania funkcjonariuszy MSW. Sprawy te nie stanowią jednak przedmiotu obecnego sprawozdania.

Ostatecznym efektem prac komisji jest sprawozdanie uchwalone na posiedzeniu 25 września 1991 roku.

Cdn.

„Kłeska samorządu lokalnego” – to jedna z ocen obserwatorów życia publicznego w Polsce lokalnej. Ocena ta nie oddaje dokładnie powszechnej opinii aktywnych mieszkańców gmin, jak i samych radnych. W odczuciu wielu samorząd nie spełnił jednak pokładanych w nim nadziei.

borczej odwoływano się głównie do symboli wspólnej walki, z komunizmem oraz potrzeby rozbiicia nomenklatury komunistycznej zasiadającej w organach władzy terenowej.

Dla wielu wybranych radnych jedynym doświadczeniem publicznym była działalność w związku zawodowym oraz w radach pracowniczych przedsiębiorstw państwowych. Stąd radni na ogół nie znali mechaniz-

Demokracja lokalna w Polsce

Większość kandydatów na radnych w gminach miejskich rekrutowała się z komitetów obywatelskich „Solidarność”, drugą poważną grupę stanowili kandydaci nie zrzeszeni w żadnych organizacjach – partie polityczne odegrały w tych wyborach niewielką rolę.

Zasadą organizującą elektorat, jak i kandydatów związanych z ruchem komitetów była jedność i solidarność w obliczu komunizmu jako wspólnego wroga. W kampanii wy-

mów rządzących demokratycznym instytucjami. Szczególnie nie mają przygotowania do prowadzenia negocjacji i zawierania kompromisów w warunkach sprzecznych interesów. Dlatego też naturalne spory przerażają się często w ostre konflikty personalne między poszczególnymi radnymi. Przeważa też praktyka uprawiania polityki w kulisach oraz niejawnych spotkań nad przejrzystym i otwartym negocjowaniem sprzecznych interesów na forum rady oraz w komisjach. W sytuacji głębokich kryzysów radni często uciekają się do praktyki zwalczania zamkniętych sesji rady bez udziału publiczności i mass mediów.

Demokracja lokalna nie jest po prostu zbiorem odpowiednich instytucji publicznych i ustaw, praw obywatelskich i wolnej prasy, lecz jest czymś znacznie więcej. Demokracja jest trudną sztuką przedstawiania i godzenia sprzecznych interesów różnych grup społecznych, etnicznych, wiekowych, religijnych i zawodowych. W Polsce tak rozumianej demokracji jeszcze nie ma. Ale proces jej tworzenia się rozpoczął.

W aktualnej sytuacji politycznej i finansowej gmin oraz braku przygotowanych kadr polityków lokalnych i urzędników samorządowych nie ma żadnej prostej recepty na szybkie usprawnienie działalności samorządu lokalnego, a tym samym poprawy jego obrazu w oczach społeczeństwa.

Wysuwane są coraz częściej postulaty skrócenia obecnej kadencji rad gmin i przeprowadzenia nowych wyborów. Wydaje się jednak, że postulat ten nie jest rozwiązaniem zadowalającym. W ciągu roku działalności samorządu lokalnego nie wykształciły się nowe elity lokalne i nowi politycy lokalni. Można przypuszczać, że w wielu przypadkach słabi radni mogą zostać zastąpieni przez znacznie gorszych. Istotny jest proces uczenia się radnych ich nowych ról publicznych, co m.in. następuje poprzez zakładanie klubów radnych reprezentujących określone grupy mieszkańców gminy.

Propozycja może być natomiast wzmocnienie pozycji organów wykonawczych gminy. Istnieje też konieczność zróżnicowania modelu prawnoustrojowego gminy zależnie od kategorii, wielkości i warunków działania. Proponuje się np., aby w gminach do 10 tys. mieszkańców organ wykonawczy był jednoosobowy – wójt, wybierany w wyborach powszechnych (jednocześnie przewodniczący rady gminy).

W gminach miejskich organ wykonawczy pozostałby kolegialny (wybierany przez radę, zarząd). Członkowie zarządu byłby powoływani przez radę, ale wyłącznie na wniosek burmistrza i spoza jej składu. Przewodniczącą zarządu – burmistrz – powinien uzyskać szersze kompetencje wykonawcze.

Na podst. art. P. Adamowicza, L. Mazowieckiego „Biuletyn” nr 12 zespołu do oprac. zmian w organizacji terytorialnej państwa URM.

Koktajl wyborczy

Akcja K

Na wewnętrznym spotkaniu Wyborczej Akcji Katolickiej i Unii Laikatu Katolickiego pojawiło się około 40 osób. Średnia wieku wynosiła 55 – 60 lat. Spotkali się, by zrobić próbę generalną odpytywania kandydatów do parlamentu.

Byli zyciorysy kandydatów dla bitych na ksero. Dostali wszyscy. Dla chętnych była nowa, ciepła jeszcze „Niedziela”. Kupili wszyscy.

Spotkanie rozpoczęło się modlitwą. Tuż po niej kandydaci mówili o sobie. Kandydat J. Błaszczak

mówił krótko, bo nie chciał zanudzić. W Sejmie pragnie się poświęcić – gospodarce i rodzinie.

Poza tym można było się dowiedzieć, że kandydat P. Janik pochodzi z rodziny, w której duch polskości był na piedestale, a kandydat H. Jaruga z Praszki to człowiek prawy, za którego J. Błaszczak może ręczyć.

Kandydatka M. Barucka powiedziała, że zawsze należała do niepokornych. Nie chce mówić, że była prześladowana, ale dyskretnie minowana – i owszem, była.

Cz. Tylicki, kandydat na senatora, mówił w kwestii opiekuńczości o napełnianiu worka. Człowiek napełnia worek przez oddawanie 1/3 zarobków. I pracując 20–30 lat już sobie ten worek napełnił. Istnieje kwestia zwrotu tego, co sobie człowiek zabezpieczył przez te lata pracy. Zadaniem państwa jest dobrze zorganizować ten zwrot.

Przyszły czas na trudne pytania. Prowadzący był za dobry, by przerywać pytającym kilkunastominowe wywody, w związku z czym zadawanie pytań trwało o całe trzy zdrowaśki i 15 sekund dłużej niż udzielanie odpowiedzi.

Na pytanie o stosunek wobec odciążenia się PC od koalicji z chrześcijańskimi partiami, kandydat Cz. Tylicki, mimo że prowadzi kampanię pozytywną, powiedział, że PC zrobił jeden duży błąd: nazwali się PC, wrzucili do worka wszystkich, a później określili się, że są chrześcijańskimi demokratami. Liberalów też wrzucili, a to pod względem ekonomicznym nie jest opcja chrześcijańska.

Kandydatka na senatora p. I. Dobrzańska zapytana o reprivatyzację podkreśliła, że nie jest to łatwy problem, zwłaszcza z pałacami. Ale jeśli pałace zamienią w obory zamienia z powrotem w pałace, to jej to nie przeszkadza.

Po tym nastąpiło przemówienie jednego z pytających o gospodarce polskiej i jego portfelu. Przemówienie było pozytywne w stosunku do obu rządów. Orator zadał pytanie, czy jest sens stawiać przed wyborcami wizję sytuacji bez wyjścia i odpowiedział sobie, że nie ma.

W ramach kampanii pozytywnej kandydat P. Janik oświadczył, że K. Skubiszewski w polityce zagranicznej popełnił kilka błędów, co trzeba mu wypunktować i skontrolować.

Przyśnięty przez publiczność wyjaśnił, że nie potępił jej w czambuł, ale niepodległość Litwy można było uznać za zwycięstwo.

Kandydat Z. Ludwin, który planuje zająć się kulturą i sportem został zapytany, co zdziałają pracując w Urzędzie Wojewódzkim, gdyż nie widać, aby w kulturze i sporcie było lepiej. Pochwalił się Światowym Dniem Młodzieży: teatrem, wystawami i Gaude Mater oraz rozwiązaniem Wojewódzkiej Federacji Sportu. „Wielu działających pan długo nie zobaczy, bo to nie jest robione na pokaz” – rzucił pytającemu.

Pod koniec naradzano się, jak zrobić akcję plakataową – propagandową w parafiach.

Spotkanie zakończyło się modlitwą.

(PAWI)



Sojusz czy megalians?

A. Ostabilenie mięśni

Grono osób 10–15 tworzy kółko, obowiązuje całkowita cisza i wyciszenie. Uczestnicy siedzą na krzesłach, stopy luzno spoczywają na podłodze. Instruktor prosi o podnośnię rąk kolejno raz prawą, raz lewą. Ręce opuszczają się zupełnie biernie i bez wysiłku. Ilość podniesień zależy od wytrzymałości i doświadczenia instruktora. Wysokość podnoszenia około 60 cm od kolan. Częstotliwość 2–3 sek. Z upływem czasu ręce opadają ciężko, martwo. Po 6–10 razach lub w zależności od wchodzenia w trans hipnotyczny, instruktor wstaje z miejsca i podchodzi kolejno do każdego ze słuchaczy mówiąc mu „rozluźnij się zupełnie i sen, pręży się w głęboką ciszę, i goń, bez świadomości”. Jednocześnie podnosi najpierw prawą, a potem lewą rękę i opuszcza na kolano, sprawdzając czy ręce opadają zupełnie bezwładnie. „Wybudzenie” polega na odliczeniu od 1 do 5 z poleceniem przy liczbie 5 „wszyscy otwierają oczy, czują się wypoczęci, gotowi do dalszego działania”.

B. Próba „upadku” do przodu

Pośród uczestników ćwiczenia pierwszego instruktor wybiera osobę najbardziej

sensywną (wrażliwą) i stawia ją przed sobą plecami do innych prosząc, aby patrzyła mu prosto w oczy, sam kieruje spojrzeniem między brwi osoby hipnotyzowanej, nie odrywając wzroku. Instruktor zaczyna wypowiadać kilka razy spokojnie i stanowczo następującą formułę „Wpatruj się pani (pan) w moje oczy, nie wolno pani (panu) mrużyć oczu,

nie całym ciałem w tył. Przez chwilę dłonie jego stykają się przed czołem medium, po czym powolnym ruchem oddalają się od siebie i przesuwają na dawne miejsce na skroniach medium. Powtarza tę czynność 3 razy, następnie patrząc uporczywie między oczy medium i uważając jednocześnie, żeby osoba hipnotyzowana nie spuszczała

Na zakończenie instruktor może pochwalić „udało się doskonale”, „wspaniała wrażliwość” i odsyła medium na swoje miejsce. Eksperyment powtarza się z każdym z uczestników osobno w celu sprawdzenia sensywności hipnotycznej każdego uczestnika grupy.

C. Próba padania w tył

Ustawia się słuchacza twarzą do ściany, tyłem do pozostałych, tak żeby instruktor mógł stać między nimi. Instruktor kładzie lekko wskazujący palec prawej

pada pan (pani) w tył w moje objęcia, proszę poddać się całkowicie, natychmiast poczuje się pan (pani) lepiej”. Padasz w tył... padasz w tył... (kilka razy powtórz).

Z chwilą, gdy medium przychyliło się o około 30 cm w tył, instruktor powinien się ostrożnie „podtrzymać” i pochwalić jak w poprzednim ćwiczeniu „udało się”, „doskonale sensywność”. Doświadczanie należy powtórzyć kilka razy mówiąc „Bardzo dobrze tylko tym razem, musi

D. Połączenie rąk

Wybranego słuchacza prosi się o ustawienie się tyłem do pozostałych uczestników sugerując, by patrzył w oczy instruktorowi nie odwracając ani na chwilę spojrzenia. Następnie wyciąga się ku niemu ręce, dłońmi ku górze i prosi się medium o możliwie mocne ściśnięcie dłoni (instruktora). Jednocześnie instruktor pochyla się ku medium, tak aby głowa znajdowała się w odległości ok. 15 cm od głowy medium. Instruktor patrzy ok. 10 sek., następnie mówi stanowczo i bardzo powoli: „Nie może pan (i) teraz otworzyć rąk. Nie może pan (i) odjąć swoich rąk od moich. Twoje ręce są przykute do moich. Nie możesz nimi poruszać. Twoje mięśnie są zupełnie zesztywniały. Spróbuj ręce odjąć. Nie potrafisz tego uczynić”. Instruktor musi powtarzać te słowa z dużą stanowczością, ostro wpatrując się w oczy medium. Jeżeli zmaleje opór należy przerwać doświadczenie, mówiąc „Dobrze, teraz możesz poruszać rękami”. Ćwiczenie należy powtarzać aż do osiągnięcia umiejętności szybkiego i silnego zaciskania dłoni natychmiast po wydaniu polecenia przez instruktora.

BOGDAN GRZYWNA

Hipnoza w lecznictwie

Ćwiczenia badające podatność hipnotyczną

oczy szeroko otwarte”. Teraz instruktor podnosi obie ręce i kładzie na skroniach medium (osobę hipnotyzowaną) tuż przed uszami, dotykając skroni, tak by nie wywołać uczucia nieprzyjemnego uczucia, patrzy w ciągu 10 sek. wprost między oczy medium trzymając ręce w tym samym położeniu. Następnie instruktor robi lewą nogą krok w tył i przeciąga z lekką ręką wzdłuż skroni medium w kierunku czoła, cofając się jednocześnie

z niego oczu, kilkakrotnie powtarzając formułę: „Czuje pan (pani) teraz chęć upadku do przodu, proszę nie opierać się tej chęci, ja na pewno podtrzymam. Proszę poddać się tej chęci całkowicie. Już pan (pani) upada. Nie można temu się oprzeć. Pada pan (pani) do przodu, padasz do przodu, poddaj się zupełnie. Tak. Dobrze. Jeszcze mocniej”. Medium ma wzrok utkwiony w oczach instruktora.

ręki na dolnej części potylicy medium tuż ponad karkiem a lewą ręką na lewej skronie czaszki ponad uchem tak, aby palce dotykały skroni, prosząc o zamknięcie oczu, zsuwając jednocześnie bardzo powoli i stopniowo lewą ręką ku tyłowi, aż przestanie ona dotykać głowy medium. Odsuwa wskazujący palec prawej ręki bardzo lekko, tak, że nie można tego zauważyć, a następnie wypowiada formułę: „Teraz ma pan (pani) ochotę upaść do tyłu,

pan (pani) jeszcze wcześniej się poddać”. Przy powtórzeniu doświadczenia instruktor powinien mówić: „Pada pan (i) w tył, nie można temu się oprzeć, pada pan (i) w tył wprost w moje objęcia, poddaj się zupełnie, teraz upadasz”. Przy szybkim osiągnięciu padania na zakończenie instruktor wyraża uznanie mówiąc „tym razem doskonale się udało” i prosi medium o zbudzenie się odsyłając je na swoje miejsce.



ULICA WARSZAWSKA

Jarek odnawia pracownię. Ramy okien są różowe ciemniejsze, a drewniana podłoga różowa jaśniejsza. Będzie O.K. w pracowni Jarka.

– Z czego znana jest Warszawska? Mieszka na niej największy malarz, Jarosław Kobytiewicz – mówi. I mówi, że artyście wolno tak mówić. Maluje mało.

– Są, wiesz, dwa nowe obrazy. Teraz są jeszcze we mnie.

– Jest za bardzo odjazdowy – mówią o nim ci, których drażni niewiedzenie tego, co widzi Jarek. Maluje znaczenia, nie ludzi.

– Na Warszawskiej przy jezdni rosty wielkie, grube drzewa. Pamiętam to z dzieciństwa. Potem je pościnali.

– Warszawska prowadzi do nieba? Tędy szły wszystkie kondukt pogrzebowe na Kule. Teraz kondukt jeżdżą i nie tak to wszystko widać, ale jeżdżą wciąż Warszawską. Ona prowadzi na cmentarz.

Kiedy na Warszawskiej rosły grube, wysokie drzewa, Jarek wychodził przed bramę i odprowadzał kawałeczek każdy kondukt. Robiły to wszystkie dzieci z Warszawskiej. Jest najdłuższą, sześciokilometrową ulicą w Częstochowie.

Jest podwójna i plastyczna. Podwójna, bo czym innym są podwórka za bramami domów, innym życiem Warszawskiej są samochody. Tysiące aut. Ulica bardziej ruchliwa niż aleje. Łączy północ z południem. Kiedyś główna trasa w kierunku na Warszawę, teraz boczne prowadzące do Radomska. Nic dla Warszawskiej nie wynikało z tego, że prowadziła do Warszawy. Nie postawiono nowych domów, nie zainwestowano w przemysł, nie zmodernizowano starych kamienic. Gdyby do nieba szło się na północ, to po drodze byłaby Warszawa. Tylko takie, odległe znaczenie mogła mieć dawna trasa.

– Kiedyś była główną ulicą – upierają się mężczyźni. Była wtedy wyłożona ciemną kostką granitową.

Główna była wtedy, gdy przejeżdżał przez nią Wyścig Pokoju, o ile w ogóle przejeżdżał przez Częstochowę.

– Nie pamiętam roku, ale to było 12 maja. Padał śnieg z deszczem. Kolarze jechać mieli na stadion. Ogłosili, że na czele jedzie Ruski. Kilku chłopaków z Warszawskiej poleciało do przodu i przy kinie Hutnik odsunęło bele słomy z trasy. Cała czotówka peletonu pojechała gdzie indziej. Ale i tak Polak nie wygrał.

Jest plastyczna. Pełna wzniesień. Wciąż się tu wjeżdża albo zjeżdża, albo wchodzi i schodzi. Mieszka się „w dołku” albo „na górze” albo „za górką”.

Jest plastyczną urodą podwórek, ciemnych bram, starych sklepów. Podwórka są nostalgiczne jak tęsknota człowieka do ciszy, drzew, światła słońca, czerwonych cegieł, drewnianych płotków, ław-



czek przed domem, kałuż i kwiatków pod oknem. Podwórka są biedne i piękne.

Huk samochodów, brama i cisza podwórek.

– Tu kiedyś było jak w raju. Podwórko żyło jak rodzina w kilkanaście rodzin. Wieczorem ludzie się schodzili i rozmawiali, pili wódkę albo jedli coś wspólnie. Czasem śpiewali.

– Wstydę się podać swój adres. W mieście się mówi, że to meliniarska ulica. Boję się, że o mnie można tak myśleć.

Miasto mówi, że na Warszawskiej co brama to melina albo kilka melin w jednej bramie. Miasto wie, co mówi. Warszawska to meliny. Meliny są dwójakiego rodzaju. Albo się tylko sprzedaje wódkę albo sprzedaje i pije na miejscu.

– To jest zawód. Przechodzi z ojca na syna. Tradycja, ale, cholera, taka, że nie można się z niej wygrzebać. Nawet jak

człowiek chce, ona trzyma. Jak alkoholizm.

– Wszystko się pozmieniało. Poumierali dobrotliwi pijacy, meliniarze z fasonem. Dranie, ale do kościoła chodzili. Teraz jest dużo młodych. Są groźni.

Są podwórka podporządkowane wódkę. Nie ma tam raju: wieczornego spotykania się rodzin. Jest strach, uczucie zagrożenia.

– Chcesz wiedzieć, to nie patrz. Nie wtrącaj się, bo zyletką po oczach.

Picie wódki wtedy ma sens, gdy prowadzi odo szczęśliwości, do czucia się jak w niebie.

Jeden ze starych domów na Warszawskiej. W domu gręplarnia. Dzieci w podwórku grają w klasy. Tak już od lat nie grają dzieci w mieście.

– Dzisiaj ten pan pani nie zgrępluje. Jest pijany. Leży w ogródku. Trzeba przyjść rano, jak nie jest pijany.

Leży w ogródku, patrzy w niego. Grępluje obłoki. Domek nie ma właściciela. Dzieci grają w klasy. – Była pani, a domek był jej. Ale ten pan tak ją bił, że umarła. Nie ma pani. Poszła do nieba.

W połowie Warszawskiej jest najstarszy dom. Murowany, kryty gontami i papą. To był pierwszy dom postawiony na ulicy Warszawskiej.

– Ma więcej niż 160 lat. Budowała babcia. Umarła jak miała 100 lat.

W domu mieszka już piąte, młode pokolenie. Dom osiadł. Babcia myła okna wychodząc na stołek ustawiony na krześle. Prawniczka myje okna stojąc na ziemi.

– Babcia szła stąd na Jasną Górę 15 minut. Nigdy bym się stąd nie wyniosła.

– Bo mama nie nosi węgla ani wody z podwórka, nie pamięta już tej mordegi.

– Mam blisko do kościoła. Ludzie z Warszawskiej dzielą historię ulicy na czasy przed wojną, za komunistów i teraz. Wszystko to razem oceniają tak:

– Teraz jest dużo sklepów. Prawie tyle samo co przed wojną i krótko po wojnie. Przez 45 lat sklepy zamykali komuniści i zostały nieliczne. Dzisiaj znów jest dużo. Butiki i punkty usługowe. Nie ma sklepów pierwszej potrzeby.

I to jest właściwa ocena. Na temat „teraz”, to znaczy demokracji wypowiadają się mgliście albo mówią, że jak przyjdzie, to się zobaczy. Najbardziej polityczna wypowiedź z Warszawskiej:

– Wałęsa zanim został prezydentem dużo gadał. Teraz nawet już nie gada.

Przed wojną ulica była żydowska, ale nie całkiem, bo w 1/3 zamieszkała przez Polaków. Zaraz na początku ulicy, obok szkoły, z bramy wychodzi się na podwórko. Dom z ogródkiem był kiedyś domem modłów żydowskich.

– To dom rabina i modłów. Codziennie się tu modlili. Wtedy dzielnica była piękna i podwórka były piękne. Drzewa owocowe i fontanny.

– Nie było żadnych drzew na tej ulicy. Zawsze po obu stronach były kamienice. Były latarnie. Gruzy po wojnie.

Żydzi do nieba poszli, Boże, przez kominy. Pokonując swą ostatnią drogę, na początku przecież przejść musieli Warszawską.

– Proć.

Inżynier Proć prowadzi sprzedaż i serwis „toyoty”. Pawilony inżyniera, budynki, hangary i place świadczą o tym, że ludzie mają oczy i widzą. Proć jest najbogatszy na Warszawskiej.

Nie mają w domach łazienek, ubikacje są w podwórkach albo na półpiętrach. Domy są stare, drewniane schody przegniłe, ze ścian kapie

nują się do Spółdzielni Inwalidzkiej „Nowe Życie”. Proć i spółdzielnia to dwa miejsca, które po prostu są na ulicy. Tytuł, że jednemu jest lepiej niż im, ale za to innym gorzej. Niebo i piekło. Niebo, które człowiek sam sobie przybliżył i piekło, które innym stworzył człowiek. Nazwał je nie po ludzku, kradnąc prawo Bogu – nowe życie.

Ulica Warszawska zaczyna się na placu Daszyńskiego



woda. Tak najczęściej mieszka.

– Jeżeli ja, taka stara, oddałam córce i jej dzieciom swoje dwupokojowe mieszkanie, a sobie wzięłam jej małą kłitkę, to jakie ja przestępstwo popełniłam? Właścicielka domu chce nas obie wyrzucić. Nie przyjmuje już za komorne.

– Najbardziej chodzi o to, że ona tam sobie chce sklep urządzić i tylko patrzy, jak się pozbyć lokatora.

Im bliżej miasta, tym bieda większa, meliny gęściejsze, ciasnota dokuczliwsza. Im dalej od miasta tym przestrzeniej na Warszawskiej. Stare kamieniczki znikają, Warszawska oddalając się od miasta młodsze. Tak właśnie kończy się ulica. Nr 480 to nowa willa z angielskim trawnikiem i pracownią obuwia.

Ludzie nie mówią, że Proć jest dla nich wzorem. Tak samo jak w niczym nie przyrów-

a kończy się na ulicy Rędzin-skiej. Koniec miasta to koniec Warszawskiej.

Zacząć trzeba od tego, że pierwszy jest bingo.

– Zdjść nie wolno. Informacje jutro.

Na drzwiach czerwone napisy: „Bingo” zakumulowane. Nie wchodzić.

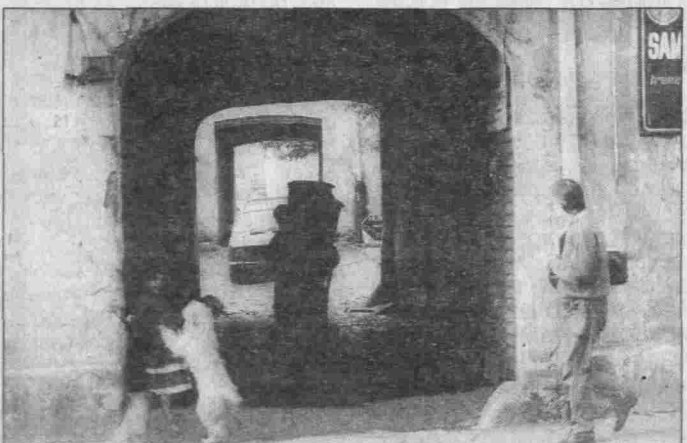
Nie wchodzą. Czekają pokornie aż z „Bingo” usunie się awarię. Dzisiaj w bingo ponad 647 milionów zachęty do sprawienia, żeby bingo pękło. Mówią zwyczajnie cała ta forsa jest do wygrania. Ostatnie trafienie było w grudniu i dało trochę ponad 100 mln zł.

– Przychodzę codziennie. Podnieca mnie ta forsa.

Stawia, to znaczy skreśla i czeka, aż otworzą się przed nim bramy raju.

– Do nieba? Z Warszawskiej wszystkie pielgrzymki idące na Jasną Górę wchodzą na aleje. Zwyczajnie. Nie przypominam sobie tutaj żadnych drzew.

**tekst: MARIA NOWAKOWSKA
zdjęcia: Mirosław Olczyk**



... tylko z tego co mnie boli"



Gabinet stomatologiczny. Na pierwszym planie prof. Agnieszka Pisulka-Otremba – kier. Katedry Ortodoncji Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrze.

Właściwie zaczęło się to tak: Piotr i Paweł Stefańczykowie urodzili się jako bliźnięta. W środę, nieco ponad 20 lat temu. Obaj chłopcy przyszli na świat z rozszczepem podniebienia. Piotr z podwójnym, Paweł z pojedynczym.

Pierwszy zabieg u dzieci z rozszczepem wykonuje się już w kilka dni po urodzeniu, ponieważ otwór w podniebieniu uniemożliwia prawidłowe jedzenie i utrudnia oddychanie niemowlęcia. Dziecku zakłada się płytkę podniebienną, czyli rodzaj protezki. Jest to cienka warstwa tworzywa, która zasłania otwór. W ten sposób zabezpieczony noworodek musi przetrwać do pierwszej operacji podniebienia, którą wykona chirurg, gdy dziecko będzie silniejsze.

Piotr i Paweł od początku do dzisiaj leczeni byli przez prof. Agnieszkę Pisulską-Otrembą ze Śląskiej Akademii

Medycznej w Zabrzu, szefową Katedry Ortodoncji. W Częstochowie bowiem nie było (aż do dzisiaj) placówki diagnozującej, a tym bardziej leczącej rozszczepy. Bliźnięta swoje zdrowie zawdzięczają więc pani profesor, ale w równej mierze cierpliwości i wytrwałości swych rodziców.

Ponad 20 lat leczenia. Każdy z chłopców przeżył co najmniej 5 operacji, w tym dwie plastyczne. Tysiące ćwiczeń wymowy pod opieką logopedy i samodzielnymi żmudnych treningów. Odmienność mowy i wyglądu twarzy, tak bardzo zauważana wśród rówieśników. Czasami wyszydzana. Trzeba to wszystko przeżyć na własnej skórze, żeby wiedzieć jak boli choroba.

3 października Paweł Stefańczyk, wspólnie z prof. Pisulską-Otrembą, bratem Piotrem i rodzicami otworzył w Częstochowie prywatną

lecznicę „Medor” – pierwszą w naszym mieście i województwie placówkę zajmującą się leczeniem przede wszystkim rozszczepów podniebienia u dzieci oraz powikłań związanych z tą chorobą.

Lecznica pomyślana została jako wstępny, najbardziej jednak potrzebny Częstochowie, etap diagnozowania choroby i przeprowadzania pierwszych, podstawowych zabiegów.

Według rozeznania pani profesor bardzo dużo częstochowskich dzieci, które trafiają do Zabrze, przyjeżdża nie przebadanych. Np. powszechnie nie zauważa się w naszym mieście, że rozszczepem towarzyszą najczęściej inne schorzenia i urazy, jak wady słuchu lub niedomagania umysłowe.

Z doświadczeń całego swego życia Piotr i Paweł Stefańczykowie wiedzą, czym jest lekarz budzący zaufanie i w jaki sposób lecząca ich pani profesor zdobyła ich miłość. W ten sposób prof. Pisulka-Otremba stała się główną „siłą medyczną” częstochowskiej lecznicy „Medor”. Wraz z nią ze Śląska przyjechali, by leczyć i konsultować, laryngolog dr Magnus Pawełczyk, dwóch psychologów, logopeda i dwóch stomatologów. Leczenie, poradnictwo i zabiegi odbywać się będą na miejscu, we wszystkich specjalizacjach jednocześnie. Cierpiące na rozszczepy dzieci nie będą musiały wdrować od specjalisty do specjalisty.

Pacjentem nr 1 będzie w lecznicy chory z rozszczepem podniebienia, ale porad-

nia leczyć będzie również inne wady wymowy, niedorozwoje szczęki i żuchwy. Każdą chorobę mieszczącą się w obrębie specjalizacji pracujących tu lekarzy.

– To nie będzie leczenie bezpłatne, ale wiemy, że znajdują się rodziny, których nie stać będzie na opłatę. Znam panią profesor i znam siebie. Wiem, że na pewno brak pieniędzy rodziców nie powstrzyma nas przed leczeniem ich dzieci – mówi Paweł Stefańczyk.

Już dzisiaj wiadomo, że lecznica zabiegi zakładania płytek podniebiennych wykonywać będzie za darmo.

(fon)

Jutro o godz. 18 spotykamy się w filharmonii na recitalu skrzypcowym z młodą, obiecującą częstochowianką – **ALEKSANDRA SZWEJKOWSKĄ**. Studiuje w Poznańskiej Akademii Muzycznej i jest jedną z tych, którzy reprezentować będą nasz kraj na Między-

Recital skrzypcowy

narodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego, rozpoczynającego się niebawem w Poznaniu.

Zaprezentuje ona program przygotowany na ten konkurs. Przyjdziemy, posłuchamy, a za młodą i pełną muzycznego temperamentu naszą Olę mocno trzymać będziemy kciuki w dniach konkursu.

(ag)



KRONIKA POLICYJNA

W nocy włamano się do kabiny koparki stojącej na terenie wyrobiska piasku w Myślinie (gm. Dobrodzień), skąd skradziono 2 akumulatory, narzędzia oraz pompkę paliwową. Straty – 2,5 mln zł na szkodę Spółdzielni „Elektromet” w Częstochowie.

W godzinach przedpołudniowych z terenu posesji przy ul. Olstyńskiej w Częstochowie skradziono 400 sztuk cegieł (wartości ćwierć mln zł). Dochodzenie prowadzi Komisariat III Policji.

W południe włamano się do mieszkania Zofii L. w Rzerzyczach, skąd po wyważeniu drzwi wejściowych skradziono magnetofon stereo RSB-565 „technica”, amplituner „radmor” (nr 8946912), kolumny głośniko-

we oraz 1,4 mln zł gotówki. Łączne straty 9 mln zł. Dochodzenie prowadzi Komisariat Policji w Kłomnicach.

3 bm. w Pajęcznie kierujący „fiatem 125p” i będący w stanie po spożyciu alkoholu, 31-letni **Grzegorz U.** zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Pasażer, 21-letni **Andrzej N.** ze zlaną ręką przebywał w szpitalu. Dochodzenie prowadzi Komisariat Policji w Pajęcznie.

3 bm. w Częstochowie na ul. Chłopińskiego 65-letni **Waldemar S.** potrącił 10-letniego rowerzystę **Jerzego B.**, który nie spodziewanie wyjechał na jezdnię wprost pod samochód. Dziecko z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu przebywa w szpitalu w Blachowni.

(mp)

dym kryją się pieniądze. Potrzeba ich m.in. na wywłaszczenie dalszych działek i na infrastrukturę towarzyszącą. Jak dotąd osiedle nie ma dróg, nie mówiąc już o takich obiektach jak placówki handlowe, szkoła, przychodnia... Jedyną zrealizowaną inwestycją jest lokalna kotłownia, która ma dać ciepło w tym sezonie.

Czy Wyczerpy będą więc li tylko sypialnią o krajobrazie księżycowym? Byłaby to droga noclegownia – koszt budowy jednego metra kwadratowego przekroczył już 4 mln zł, a przy galopujących cenach i drogich kredytach można się spodziewać, że jeszcze wzrośnie. Nie dziwi więc, że niektórzy członkowie spółdzielni zmuszeni są zrezygnować z kluczy do upragnionego „M”.

(E.P.)

Człowiek to brzmi dumnie

Sprawa ogólnej humanizacji nabiera w świecie coraz większego znaczenia. W tym pojęciu

zawiera się zarówno ochrona praw człowieka, jak i ekologia, ochrona zabytków, przyrody, słowem wszystko, co związane jest z życiem człowieka na ziemskim padole i z jego prawem do życia. Coraz więcej się na ten temat mówi i pisze.

Tymi zagadnieniami również pragnie się zająć Zarząd Wojewódzki Polskiego Czerwonego Krzyża w Częstochowie. Planuje on powołać komisję upowszechniania międzynarodowego prawa humanitarne. Zwraca się więc za pośrednictwem „Dziennika Częstochowskiego” do wszystkich zainteresowanych tą tematyką, do wszystkich fachowców w branży, a ściślej do znawców prawa międzynarodowego o ustne lub telefoniczne skontaktowanie się z Zarządem Wojewódzkim PCK w Częstochowie (ul. Waszyngtona 45) lub telefonicznie (425-48). Odpowiedzialna za ten temat w PCK jest p. **Ewa Pietrzykowska**, specjalistka na tej właśnie dziedzinie. Zapraszamy do udziału i do pomocy. Naprawdę warto. Tyle jest jeszcze na świecie nieprawości, którym należałoby się zająć.

(dk)



Przyganiał kotłowi

Imieniny obchodzą: **PELAGIA i BRYGIDA CZĘSTOCHOWA**

Państwowy Teatr Dramatyczny im. A. Mickiewicza – przerwa w repertuarze.

KINA:

„Pracująca dziewczyna” – USA, 12.30.
„Bliźnięta” – USA, g. 10.00, 17.00, 19.00.
„Robin Hood” – książkę złoźnika – USA, g. 9.30, 15.15, 17.30.
„Powrót na Błękitną Lagunę” – USA, g. 12.00, 20.00.
„Kopuśzek” – USA, bo, g. 13.30.
„Polowanie na Czerwony Paźdździelnik” – USA, I, 15, g. 16.30, 19.00.
„OLIMPIA” – ZPR (ul. Sobieskiego) – poniedziałek g. 17.00.
„Pasia Dunkierki” – w wtorek nieczynne.
„Wystawa stała „Dzieje Częstochowy” i regionu od pradziejów do współczesności”
„MUZEUM GÓRNICICTWA I HUTNICTWA W ZABRZU” – wystawa stała „Kopalnictwo

rud żelaza” oraz wystawa czasowa „Pieta Michała Anioła”.

REZERWAT ARCHEOLOGICZNY – „Kultura łużycka w Polsce”. Muzea w poniedziałek są nieczynne.

TELEFONY: Pogot. Policyjne – 997, Straż Poż. – 998, Pog. Ratunkowe – 999, Pogot. Gazowe – 992, Pogot. Sieci Elektr. – 991 i 462-45 – miasto, 430-59 i 485-15 – teren, Pog. Sieci Wod.-Kan. – 470-21, Pomoc Drogowa PZM 421-69, Telefon zaufania – 475-75, Telefon zaufania dla ludzi z problemem alkoholowym – 450-37, Telefon zaufania „Monar” – 432-56, Młodzież, telefon zaufania – 411-11, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami – 424-68, Schronisko dla bezdomnych zwierząt – 305-66.

INFORMACJE:

TELE: lotnicza – Al. NMP 61, tel. 437-49, ośrodek informacji naczelnej organizacji technicznej – ul. Kopernika 16, tel. 434-20, paszportowa – tel. 592-25, PKP – ul. Piłsudskiego, tel. 413-37, PKS – al. Wolności, tel. 466-16, telefoniczna – tel. 913, turystyczna PITK – Al. NMP 39/41, tel. 467-55.

?? Informator

DYŻURY APTEK:
ul. Kościuski 7, ul. ZWM 46, ul. Kowalskiego 6.

DYŻURY SZPITALI:
Oddz. Chirurg. Okulist. – Szp. im. W. Biegańskiego, ul. Mickiewicza 12; Oddz. Urolog. – Szp. im. L. Rydygiera, ul. PPR 13/27; Oddz. Neurolog. – Woj. Szp. Zespołowy, ul. PCK 1;
Dyżury codziennie dla całego województwa z wyjątkiem ZOZ Lubliniec i ZOZ Olesno; Oddz. Neurologii – Woj. Szp. Zesp. ul. PCK 1 oraz Oddział Chirurgii Naczyni – Woj. Szp. Specj. – pełnią dyżury codziennie.
Oddziały Ginekologiczno-Położnicze i Dziecięce przyjmują codziennie wg rejestracji.
Oddział Chirurgii Dziecięcej Szpitala im. L. Rydygiera pełni całonocowe dyżury dla dzieci od 0 do 3 lat z terenu województwa.

RADIO – TAXI 930 (czynne całą dobę), 539-98.

HOTELE:
„PATRIA” – ul. Starucha 2, tel. 470-02.
„PERNIK” – Rocha 224, tel. 555-15.
„CENTRALNY” – ul. Piłsudskiego 3, tel. 440-67.
MOTEL „ORBIS” – al. Wojska Polskiego 281/7, tel. 556-07.
MOTEL „TURYSTA” – ul. Makuszyńskie-go 58, tel. 522-36, 522-38, 522-80.
MOTEL PZMot. – al. Wojska Polskiego 181, tel. 32-56-11.
ZAJAZD „SKAŁKA” – al. Wojska Polskiego 82, tel. 324-66.
CAMPING „OLENKA” – ul. Olenki 10/30, tel. 474-95.

MYSZKÓW
JUBILEUSZOWE – „Kochanie, zmniejszłem dzieciaki” – USA, I, 12, g. 16.00; „Uznany za niewinnego” – USA, I, 15, g. 18.00

OLEŚNO

ZNICZ – „Bogowie są szaleni” – USA, I, 12, g. 16.00; „Czarownice” – USA, I, 18, g. 18.00

DYŻURY APTEK:

MYSZKÓW – ul. M.C. Skłodowskiej 5
LUBLINIEC – ul. Lompy 8
ZAWIERCIE – ul. Powstańców Śl. 8
STACJE BENZYNOWE – (czynne całą dobę)
Al. Jana Pawła II – tel. 421-06
al. Wojska Polskiego – 324-32
al. Wojska Polskiego 112 – 326-89
ul. Św. Rocha – 573-213
ul. Warszawska – 539-14
ul. Zaczarowska 458-65

INFORMATOR JASNOGÓRSKI

KAPLICA MATKI BOŻEJ

Msza św. g. 6.00; następnie co godzinę, do zastąpienia obrazu: 15.30, 18.00, Róża-

nec – g. 16.00, Apel Jasnogórski – g. 21.00, Odświeżenie Cudownego Obrazu – g. 6.00, 15.30, 18.30, 21.00. Zastąpienie Cudownego Obrazu – po zakończeniu mszy z godziny 18.30.

BAZYLICA JASNOGÓRSKA

Msze św. – g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00.
SPOWIEDZ: w Bazylice – g. 6.00 – 19.00; w Kaplicy – g. 19.00 – 19.30.
SKARBIEC – czynny w godz. 9.00 – 11.00.
ARSENAL – g. 9.00 – 16.30.
MUZEUM 600-LECIA – g. 9.00 – 16.30.
NOCLEGI: Dom Pielgrzyma im. Jana Pawła II – przyjęcia pielgrzymów od 15.00 do 20.00, tel. 433-02.
DOM WYCIECZKOWY – „Turystyczny”, ul. Pułaskiego 4/6, tel. 435-36.
WAŁY JASNOGÓRSKIE I DROGA KRZYŻOWA – g. 5.00 – 21.00.

Za zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

KOMUNIKAT

Na podstawie art. 28 ustawy z dnia 12 lipca 1991 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 17 z 1989 r. poz. 99)

WÓJT GMINY ZAGNAŃSK

zawiadamia o przystąpieniu do opracowania

„Zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Zagnańsk“

Wykonawcą ww. opracowania jest Biuro Planowania Przestrzennego PP w Kielcach. Uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania przestrzennego gminy prosimy nadsyłać w terminie do 02.12.1991 r. pod adresem: Biuro Planowania Przestrzennego PP 25-955 Kielce, al. IX Wieków Kielc 3 lub Urząd Gminy w Zagnańsku.

PW-135/10

1 Części i materiały
Reflektor do „opla recorda” – sprzedam. Kielce, tel. 66-07-31. 466-ZI

6 Lokale
Lokalu handlowego w centrum Kielc – poszukuję. Kielce, tel. 31-89-97. 1151-I
Kawalerki – pilnie poszukuję. Kielce, tel. 115-072 po 15.00 lub oferty nr 129-0/10. Agencja Reklamowa, Kielce, pl. Wolności 2. 129-0/10

9 Meble i sprzęt gosp. dom.
Zestaw wypoczynkowy – sprzedam. Wiadomość: Kielce, ul. Warszawska 161/143. 469-ZI
Sklep meblowy. Kielce, ul. Solna. Zapraszamy! 269-ZR

10 Medyczne
Lekarska medycyna Alina Jabłońska – specjalista przyjmuje dorosłych i dzieci: wtorki i czwartki od godz. 15.00. Kielce, ul. Gliniana 10 m. 7, tel. 66-02-69. 1424-I

13 Nieruchomości
Gospodarstwo 5 ha z kurnikiem i stajnią – sprzedam. Wiadomość: Końskie, tel. 75-13. 1149-I
Działkę budowlaną 15 m kw. – sprzedam. Dojazd MPK i PKS. Informacja: Brzezinki 56 k. Masłowa. 1425-E

18 Różne
Tartak, 1000 sztuk truskawek, działka 2,0 ha w miejscowości Krajno Zagórze – sprzedam. Krajno 1149A k. szkoły, tel. Górnio 37. 1159-I

Formę do kręgów studziennych fi900 oraz 30 pierścieni – sprzedam. Suchedniów, Mickiewicza 6, tel. 265 wieczorem. 1158-I
Amiga 500, V1,2,3 – cena 4 mln zł sprzedam. Kielce, tel. 66-20-58 po 20.00. 1428-E

19 Samochody
„Fiat 126p” (1984 r.) – sprzedam. Władysław Bednarski, Niestachów 99 k. Kielc. 1426-E
„Polonez 1500” (90 r.) – pilnie sprzedam. Częstochowa, tel. 540-61. C-1204

„Żuka” po remoncie stan idealny, cena do uzgodnienia – sprzedam. Henryk Zimny, Snochowice 63. 363-ZE

28 Usługi
Alarmy zachodnie, każdy obiekt „CERBER” Kielce, tel. 31-67-72. 1393-E
Przepraszanie, naprawa RTV, wideo (zachodnie) Kielce, tel. 31-80-00. 1167-I

29 Zgubiono, znaleziono
Grzegorz Pająk zgubił legitymację PSZ im. Kopernika w dniu 26.09.91 w autobusie linii 20. 472-ZI
Unieważnia się skradzioną legitymację służbową nr 5304 wydaną przez Ministerstwo Spraw CZZK. CA-27
Rafał Pawełek zgubił legitymację szkolną, dowód rejestracyjny, kartę motorowerową. 1157-I
Zgubiono zeszyt zlecen tablic nagrobkowych (zeszyt A-4). Wiadomość: Kielce, tel. 456-80. Nagroda. 1427-E

SPRZEDAŻ - NAPRAWA
„NIT” Kielce, Kolberga 4, tel. 541-76 426-R

SPRZEDAŻ - NAPRAWA
„NIT” Kielce, Kolberga 4, tel. 541-76 426-R

LIKWIDATOR spółki „Komospaw”
w Częstochowie, ul. Dekabrystów 41,
zawiadamia o otwarciu w dniu 1.10.1991 r. LIKWIDACJI SPÓŁKI.
W okresie 1 miesiąca od daty ukazania się ogłoszenia wierzyciele likwidowanej spółki mogą zgłaszać swoje roszczenia pod adresem spółki.

Niemiecka firma TITANIA
od 50 lat produkuje akcesoria do pielęgnacji rąk i stóp.
Jej pilniczki, obcinacze, czątki, pumeksy znane są na całym świecie. Szczególnym powodzeniem cieszą się antystatyczne szczotki do włosów.
Sprzedaż hurtowa Kielce - centrum ul. Mała 6 (d. Kilińskiego) tel. (041) 461-43
Przedstawiciel Handlowy INTERMARKET
Zapraszamy: poniedziałek - piątek w godz. 9-15
wtorek, sobota - nieczynne

312-ZR

LIKWIDATOR

Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej
w Częstochowie, ul. Tatrzańska 3

ogłasza przetarg pisemny, ofertowy na sprzedaż

Zakładu Ceramicznego „Lipie Śl.”

przy ul. Cegielnianej w Lipiu
- będącego w pełnym ruchu i produkującego cegłę pełną, dziurawkę i kratówkę w ilości 4,5 miliona szt. rocznie o wartości ca 3,6 mld zł.

Przedmiotem przetargu są:
- budynki produkcyjne o łącznej powierzchni użytkowej 2.825 m kw., w tym:
- kotłownia 105 m kw.
- hala produkcyjna 266 m kw.
- piec kręgowy opalany węglem 1153 m kw.
- suszarnia 1140 m kw.
- budynki administracyjno-socjalne o powierzchni 209 m kw.
- maszyny i urządzenia technologiczne przerobu gliny; kopalnia gliny usytuowana jest w pobliżu zakładu; zakład położony jest na gruntach o łącznej powierzchni 8,22 ha; cena wywoławcza obiektu jako całości łącznie z gruntami wynosi 1,2 miliarda zł.

Szczegółowych informacji udziela likwidator w siedzibie przedsiębiorstwa, Częstochowa, telefony: 453-21 lub 419-18.
Pisemne oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać pod adresem przedsiębiorstwa w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 28 października br. o godz. 11.00. Wadium w wysokości 8% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa w gotówce lub czekiem potwierdzonym, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli kupujący, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy. Sprzedawcy przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty, przedłużenia terminu przetargu oraz prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

CR-1194

POP-CORN OKAZJA!!!
najtańsza maszynka do **PRAŻENIA KUKURYDZY** w cenie 3.800.000 zł.
Poznań, os. Jana III Sobieskiego 31/15, tel. 235-247. CR-1189

Hurtownia papierosów „WITOLD”,
Kielce, ul. Mieszka I nr 77, tel. 559-83
oferuje
25 rodzajów papierosów zagranicznych oraz zaprasza
po papierosy krajowe z marżą do 21%.

Hurtownia Tkanin „M i M”
oferuje PP. pełny asortyment tkanin importowanych i produkcji krajowej:
OCIEPLINA szer. 150 cm, FLAUSZ, WEŁNA, BAWELNA, PODSZEWKA i inne.
Dla solidnych odbiorców dogodne warunki płatności.
Kielce, Armii Czerwonej 106, tel. 410-11 wewn. 208, 202, tłx 613306. 421-R

Lekarska Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy
w Kielcach
zaprasza do gabinetów
w nowo uruchomionej przychodni w Kielcach przy ul. Kościuszki 11, tel. 450-96

● **stomatologicznych** – czynnych od 8.00 do 20.00 z pełnym zakresem usług leczenia, usuwania zębów i protetyki, w tym również w znieczuleniu ogólnym. Wypełnienia z najlepszych zachodnich materiałów posiadających atesty. Niskie ceny.
● **specjalistycznych** – kardiologii, urologii, interny, dermatologii, laryngologii, neurochirurgii, psychiatrii,
● **do sklepu** z materiałami medycznymi (atestowanymi)
● **do barku** na kawę, herbatę, lody itp. w godz. 9.00 – 17.00.

UWAGA HANDLOWCY!
PIŃCZÓW
Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Pińczów-AGROS” Spółka z o.o.
oferuje smaczne i zdrowe soki i napoje cytrusowe
oraz
owoce
- w opakowaniach kartonowych o pojemności 1 litra oraz 0,2 litra.
Aktualnie w okresie jesienno-zimowym ceny najniższe w kraju. Możliwość udzielenia rabatu. Wysyłka własnym transportem na koszt producenta.
Zamówienia przyjmuje dział sprzedaży.
Pińczów, tel. 731-83 lub 729-14
tłx 0613281, fax Kielce 438-79.

ZPW-260/09

PROXY International Ltd.
KRAKÓW * KIELCE * WARSZAWA * JELENIA GÓRA
oferuje
kompleksową obsługę procesu restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych i komunalnych oraz
sporządzanie biznes planu wraz z wyceną, feasibility study, badań marketingowych.
Nasi klienci to m.in.: KM „Huta Katowice”, FMWiG „Glinik”, ZM „Mesko”, PZPS „Chelmek”, KFKiMK „Kabel”, Mostostal SA, „Instal”
PROXY International Ltd. Oddział Kielce zatrudni doświadczonych ekonomistów, finansistów, prawników znających język angielski lub niemiecki.
Oferujemy interesującą pracę i atrakcyjne wynagrodzenie.
PROXY International Ltd. O/Kielce, Sienkiewicza 76
tel. 66-45-11 p. 45. Zapraszamy w godz. 8.00-15.00

298-ZR

Wtorek, 08.10.1991 r.

TO BYŁA PRAWDZIWA GALA

Niedzielny turniej miał być odświętnym podsumowaniem udanego sezonu żużlowców. Bo sezon był udany i to chyba nie podlega dyskusji. Przypomnijmy: drużyna awansowała do ekstraklasy, Sławomir Drabik zdobył mistrza Polski i, by rozwiać wszelkie wątpliwości Złoty Kask na dokładkę. Kibice wygrali ranking katowickiego „Sportu” zdobywając miano najlepszej widowni w kraju.

Zdobycze są, oczywiście, środkiem satysfakcji, ale nie wszyscy w pełni są zadowoleni, bo jak powiedział Andrzej Dziubała – kierownik sklepu firmowego Włókniarza – Duńscy zdobyli więcej. Ma rację. Wierzymy, że i dla nas nadejdą wielkie dni.

Turniej zakończył się zasłużonym zwycięstwem mistrza Polski. Filigranowy częstochowianin hulał jak wiatr i tylko w ostatnim występie stracił jeden punkt na rzecz Todda Wiltshire'a. Może wygrałby i ten wyścig, ale zaraz po starcie z maszyną zaczął się dziać coś dziwnego.

W pierwszej chwili pomyślałem, że zatarłem silnik – powiedział już w parkingu Sławomir Drabik – potem straciłem orientację, bo czegoś podobnego nigdy nie przeżyłem. Motocykl szarpał tak mocno, że w pewnej chwili miałem wrażenie, że wylecę ponad kierownicą do przodu, ale silnik pracował jednak normalnie. Dopiero po wyścigu stwierdziłem, że przyczyna było pęknięcie ramy tuż pod zbiornikiem paliwa. Maszyna musiała szarpać, ponieważ przy ujmowaniu gazu, karter sunął po torze, działając jak hamulec.

Mimo defektu Drabik dojechał na drugiej pozycji i wygrał turniej. W nagrodę otrzymał m.in. zestaw sztuców pokrytych 24-karatowym złotem (fundator – Glob Hurt. Glob Art, Dom-Serwi-

ce i Body Shop) oraz okazały pamiątkowy puchar naszej redakcji.

Kolekcjonowanie prezentów zaczął już przy prezentacji, kiedy

w Częstochowie szczególnie miłego przyjęcia.

Podobało się także gościom z Anglii, którzy przyjechali podpisać kontrakt w sprawie przysz-



to otrzymał zegarek marki „rolex” od przedstawiciela Borexu, potem zebrał jeszcze cztery wartościowe nagrody za zwycięstwa w wyścigach.

Uczestnicy turnieju nie kryli zadowolenia, bo sponsorzy nie żalowali grosza i szczerze nagradzali zwycięzców, zaś zawodnicy robili wszystko, by wygrać, więc pojedynki trzymały w napięciu od początku do końca.

Przyjadą znów, jeśli tylko otrzymają zaproszenia, tak jak bracia Gollobowie, którzy jeszcze wiosną obiecali, że odpowiedzą na każdą ofertę z Częstochowy i dotrzymali słowa, choć tego samego dnia w Bydgoszczy odbywał się inny, także atrakcyjny miting.

Wzruszony był po imprezie Józef Rzepka, kierownik Stali Westa, bo jego chłopcy doznali

rocznych występów Drabika w Poole. Mamy wrażenie, że i widzowie wyszli zadowoleni, zwłaszcza że udane zawody zakończył imponujący pokaz sztucznych ogni. Kiedy następny? – pytano. Najpóźniej po zdobyciu przez białozielonych mistrzostwa Polski.

(bel)

Były rozmowy

Jest tajemnicą poliszynela, że w nowym sezonie włókniarze wystąpią w składzie mocno „przemeblowanym”. W kręgu zainteresowań znaleźli się bracia Gollobowie, Marek Mróz i Leszek Matysiak.

Częstochowa, ul. Sowińskiego 2/4 m 25.

Upominki 2-4 ufundowało PHU „Carex” – sklepy „Quattro” AL. NMP 5 i „Carex” AL. NMP 39/41.

Wszystkie nagrody można odbierać w naszym biurze ogłoszeń – AL. NMP 43 od poniedziałku do piątku w godz. 8-16.

(jw)

Klasa wojewódzka

Liswarcie nie pomogli „kibice”

Największą niespodzianką dziewiątej kolejki była z pewnością porażka 1:4 Liswarty Krzepice w Lublińcu ze Spartą 1b. Beniaminek z Krzepic na początku rozgrywek spisywał się rewelacyjnie, na jedną serię obejmując nawet przodownictwo w tabeli, Sparta natomiast zaczęła fatalnie i dopiero w ostatnich meczach zasygnalizowała nie tyle zwykłą formę co... silniejszy

skład. Mecz z Liswartą byłby może bez historii, bo gospodarze zdecydowanie przeważali i widowisko stworzyli dość jednostronnie, gdyby nie licznie reprezentowani kibice z Krzepic, którzy na trybunach wywołali paskudną burdę i mieli wyraźną ochotę kontynuować „zabawę”, ale w porę interweniowała policja. Czyżby część sukcesów piłkarze beniaminka zawdzięczali krewkości swych miłośników?

Nadszpodziewanie wysoko, bo 3:0 zwyciężył także inny dotychczasowy outsider Warta Mstów mając za przeciwnika innego beniaminka – Lotnik Kościelec. I tu tajemnicę sukcesów w ostatnich meczach tłumaczy poważne wzmocnienie składu dawnymi lokalnymi sławami. Na stoperze w Mstowie występuje Lech Nowak, „świętyni” zaś broni Bogucki.

W pozostałych meczach niespodzianek raczej nie było, choć zwycięstwa nie przyszły faworytom łatwo. W Ciasnej Rybak nie sprostał Zniczowi przegrywając

1:2, Olimpia Budex po ciężkiej walce pokonała 3:2 Błękitnych Aniołów i jedynie lider – Zawisza Pajęczno nie miał kłopotów z Orłem Babienica zwyciężając 3:0. Orkan Strojce wygrał z Unią Kalety 4:2, Warta Kamienne Młyny rozgromiła 7:1 Śląsk Koszęcin. Nie sposób było natomiast uzyskać informacji o wydarzeniach na boisku Startu Częstochowa, który podejmował Polonię Poraj.

1. Zawisza	9	14	16: 4
2. Znicz	9	13	15: 8
3. Warta KM	9	11	26:19
4. Orkan	9	11	15:13
5. Liswarta	9	10	15:11
6. Olimpia Bud.	9	9	21:16
7. Start	8	9	19:15
8. Mstów	9	8	19:21
9. Rybak	9	8	11:13
10. Orzeł	9	8	7: 9
11. Unia	9	8	15:18
12. Lotnik	9	7	9:11
13. Błękitni	9	7	13:19
14. Sparta 1b	9	7	14:28
15. Polonia	8	6	11:11
16. Śląsk	9	6	12:20

(es)

Kolarska „terenówka” w Olsztynie
Laury dla Frejowskiego

Na olsztyńskich wzgórzach przeprowadzono pierwszy górski kolarski wyścig terenowy, którego organizacją podjął się Wojciech Bartolewski (Hurt – Rower) i firma Unibike wyspecjalizowana w dystrybucji coraz popularniejszych rowerów terenowych „mount-bike'ów”. W imprezie – w zamysle – stricte amatorskiej – wzięli udział kolarze licencjonowani przygotowujący się do sezonu przełajowego i oni też odegrali główne role w wyścigu, co bynajmniej nie zaważyło na atrakcyjności rozgrywanej przy pięknej pogodzie i licznej publiczności imprezy. A wręcz przeciwnie, tym bardziej że punktowano zwycięstwa zarówno w kategorii rowerów specjalistycznych, jak i turystycznych.

Wśród wyczynowców na rowerach górskich zdecydowanie zwyciężył Sławomir Frejowski ze Szczekocina, który trasę 4 kilometrów pokonał w czasie 8.01.16. Drugi na mecie zjawił się Grzegorz Gronkiewicz z Częstochowy (8.11.61) przed Mariuszem Walentynem z Bydgoszczy (8.13.06),

Zbigniewem Adamusem z Myszkowa (9.16.62) i Wojciechem Przeradą z Częstochowy (10.28.07). Do wyścigu stanęło 30 kolarzy, do mety dojechało 24, w tym „jedynaczka” – Joanna Gli-ce (20 miejsce).

W kategorii turystyczno-sportowej w stawce 13 zawodników najlepszy okazał się Robert Ostrowski ze Szczekocina (7.43.67) przed Grzegorzem Kupczykiem z Poczesnej (8.13.94), Krzysztofem Mermerem z Małus Wielkich.

Atrakcją turnieju były zawody w pokonywaniu stromego 130-metrowego wzniesienia na rowerach ATB. O skali trudności może świadczyć fakt, że w konkursowe szranki stanęło 46 zawodników, zaś szczyt osiągnęło... czterech. I w tej konkurencji klasą dla siebie był Sławomir Frejowski, który w czteroosobowym finale na wjazd potrzebował 59.25 se-

kundy. Drugi był Grzegorz Kupczyk 1.02.86, trzeci Roman Jaworski z Częstochowy 1.20.15, a czwarty sam organizator imprezy – Wojciech Bartolewski, który z trasą uporał się w czasie 1.22.50 sek.

Główną nagrodą w kategorii sportowej był rower „mountain bike” wartości 2,5 mln zł. W klasie turystycznej – odpowiadający jej rower wartości 1,95 mln zł. Mam nadzieję, że będziemy wyrazicielem woli kibiców kolarstwa namawiając organizatorów do kontynuowania tego typu imprez.

(sam)

Liga międzyokręgowa

1. Włókniarz	10	17	29: 8
2. Góral	10	14	18:13
3. Stal	10	15	22:11
4. Piast	10	13	17: 8
5. Motor	10	11	17:11
6. Małapanew	10	11	5: 4
7. Hejnał	10	11	12:12
8. Raków II	10	11	13:17
9. Beskid	10	10	17:18
10. Papiernik	10	8	18:18
11. Czarni	10	8	18:28
12. Sparta	10	8	20:33
13. Unia	10	7	13:20
14. Skra	10	6	14:22
15. Odra	10	3	6:22
16. Victoria	10	3	8:25

(es)

XII Bieg Jurajski

Ponad 300 zawodników i zawodniczek z terenu woj. częstochowskiego i ościennych zgromadziła XII edycja Biegu Jurajskiego rozgrywanego na trasach wokół Olsztyna.

W kategorii szkół podstawowych na dystansie 1500 m. zwyciężył Dariusz Bonarski z SP 41 przed Jackiem Stępnem SP Biskupice i Robertem Raszka z Strojca. Wśród dziewcząt triumfowała Agnieszka Przysłaska z Olsztyna przed koleżanką ze szkoły Iłoną Rosińską i Moniką Maryniak ze Strojca.

Młodzież ze szkół ponadpodstawowych przyprowadził na metę Grzegorz Adamus z AKS Chorzów przed kolegą klubowym Tomaszem Olesińskim i Bartkiem Waloszczykiem z CKS Budowlani. Wśród dziewcząt najszybsza była Anna Kurek z PKB Katowice przed Magdą Butrym z CKS Budowlani i Magdą Syryjczyk z Mikołowa. Starsi biegli na dystansie trzech kilometrów. Dwieście metrów mieli do pokonania przedszkolacy. Wśród chłopców najszybciej to zrobił Grzegorz Wróbel z Olsztyna, wśród dziewcząt – Magdalena Nabiałek z Olsztyna.

W biegu głównym na dystansie 15 kilometrów wystartowało 66 zawodników i 8 zawodniczek. Zwyciężył Waldemar Zajęga z KS Olsztyn przed Jackiem Mitką z Górnik Brzeszcze i Krzysztofem Ożógim z Wisły Kraków. Panie przyprowadziła na metę Danuta Marczyk z LZS Koluszki, a za nią przybiegły Barbara Gos z Mysłowic i Elżbieta Suchańska z CKS Budowlani.

(es)

A-klasa Cz-wa
Remis na „szczybie”

Przebojem kolejki w grupie I miał być mecz liderów Stradom i Pogoni Smugi Kamień. Gospodarze nie potrafili do końca wykorzystać atutu własnego boiska i zremisowali 2:2. Szansa na zbliżenie się do przodowników nie zmarnował Płomień Czarny Las gromiąc na wyjeździe Start Soborzyc 5:1. Olimpia Włodowice oddała natomiast punkty Świtowi Borowo grając na swoim terenie (1:2). W Kłomnicach Pogoń pozwoliła sobie strzelić dwie bramki Orkanowi Rzerzeczycy i przegrała 0:2. Victoria II pokonała 4:1 Orle Kiedrzyń.

W grupie drugiej Płomień Kuźnica Marianowa wypunktował 4:2 lidera z Poczesnej, co wykorzystała Pogoń Blachownia po bramkach Osuchowskiego (2) i Mrozika wygrywając 3:1 ze Skalniakiem Kroczyc. Osuchowski z 11 golami objął przodownictwo na liście strzelców. W stosunku 2:4 Warta Myszkowa przegrała z Orletem Gniazdów. Olimpia Włodowice z Olsztyna i Górnik ze Spartą Szczekocin. Zieloni Żarki wygrali z Lotem Kłopotiska 3:1.

Grupa I

1. Stradom	6	11	21:11
2. Smugi	6	11	18: 9
3. Czarny Las	5	7	14: 7
4. Olimpia	6	6	8: 8
5. Świt	6	6	11:10
6. Victoria	6	6	15:17
7. Orkan	6	5	10:10
8. Pogoń	5	3	10:10
9. Orzeł	6	3	11:15
10. Start	6	0	8:30

Grupa II

1. Pogoń Bl.	6	10	17: 4
2. Kuźnica M.	6	10	21: 9
3. Grom	6	9	17:11
4. Zieloni	6	8	17: 9
5. Olsztyn	6	8	20:13
6. Orle	6	7	13:18
7. Lot	6	6	13:17
8. Skalniak	6	5	12:13
9. Sparta	5	4	10:10
10. Warta	6	2	10:33
11. Olimpia	5	1	5:17
12. Górnik	6	0	11:25

(es)

Tenis stołowy

Motor - Górnik 09 48

W kolejnym meczu II ligi debiutujące w jej składzie tenisistki Motoru Praszka przegrały 4:0 z silnym zespołem Górnik Mysłowice. Punkty dla drużyny z Praszki zdobyły: Kosystowska 1,5, M. Staniszevska 1,5, Staniszevska -0,5. Drużyna z końca tabeli również nie zdobyła punktów – Motor przegrał więc na „bezpiecznej”, czwartej od końca pozycji.

(es)

CZĘSTOCHOWA



449-75 (dz. sport.)